NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 128 (3018). Wilno, Niedziela 13 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Nowe Niemcy z lotu ptaka

W KLESZCZACH PROPAGANDY

Nie wiem jaki jest budżet Ministerstwa Propagandy Rzeszy, ale musi być ogromny. I widocznie opłaca się. Trzeba bowiem pamiętać, że nie jest to tylko propaganda na zagranicę. Niemiecka propaganda jest przedewszystkiem obrócona na wewnątrz, na pozyskanie dla reżimu i ideologji nacjonal-socjalizmu ludności Niemiec. To właśnie jest najważniejszem jej zadaniem, to stanowi specyfik metody hitleryzmu, znajdujący odpowiednik jedynie w Sowietach. Kolosalne rozmiary święta pierwszomajowego, wystawa berlińska „Deutsches Volk — Deutsche Arbeit" obok innych, niemal w każdem większem mieście, nie zliczone publiczne mowy przywódców nacjonal-socjalizmu, niezmierna dbałość o zewnętrzną, dekoracyjną stronę wszelkich obchodów i imprez, masowanie sztandarów, ustawiczne pochody z biciem bębnów, transparentami i okrzykami — są to wszystko świadomie stosowane, z wielką znajomością psychologji przeciętnego Niemca środki propagandy wewnętrznej.

Przywódcy reżimu niezmiernie są dbali o popularność. Ich wysiłek w tym zakresie jest zwrócony ku dołom ku masom. Tam szukają oddźwięku, uznania, o warstwy górne zdają się nie dbać. Akcentują gdzie tylko się da swoją bliskość z „Volk'iem", swój bezpośredni z nim związek. A jednak nie uzależniają od tego „Volk'u" swej polityki.

Na uroczystościach 1-go maja Hitler przyjeżdżał wszędzie w otwartem aucie, stojąc z odkrytą głową przy szoferze. To samo na Tempelhoferfeld. Objechawszy szeregi S. A. i S. S., wysiadł o parę set kroków od trybuny i szedł ku niej wąskiem przejściem pomiędzy rzędami S. S. Za nim członkowie rządu i wyższe szarże partji. Nagle, niedaleko trybuny, wytoczył się mu z pod szpaleru wprost pod nogi chłopak lat 10-ciu. Hitler zatrzymał się, wziął go pod brodę, coś zagadał, poczem poklepał po ramieniu i ruszył dalej. Dokoła żywe, potakujące, pełne uznania poruszenie.

Innym razem, w niedzielę wracając autokarem z Alp bawarskich do Monachjum, spotkaliśmy we wsi na szosie dość wolno jadące zamknięte auto, za którem biegła gromada młodzieży, pokrzykując i wymachując pękami kwiatów. Towarzyszący nam urzędnik Min. Propagandy zerwał się i podniósł rękę ruchem hitlerowskiego powitania. „Co się stało?— pytamy. Kto to był"? — „To Führer musiał jechać" — odpowiedział. „Za kimże innym mogły biec dziewczęta z kwiatami..." Nasz towarzysz — Niemiec, jak się później okazało, miał rację. Naza jutrz wieczorem siadaliśmy do jednego z wagonów sypialnych pociągu Monachjum—Berlin. W pewnej chwili wprost okna drugiego wagonu zgromadziła się większa grupa ludzi, okazująca wyraźne zaciekawienie i poruszenie. Wmieszałem się w tłum, który się powiększał. W oknie zwykłego sypialnego wagonu stał Hitler i rozmawiał z paru osobami stojącemi na peronie. — „Czy to specjalny wagon Kanclerza?" — spytałem naszego niemieckiego towarzysza. — „Nie, Führer jeździ zwykle w przedziale zwykłego wagonu". Byliśmy ciekawi jak się odbędzie spotkanie w Berlinie. Niewiele ujrzeliśmy. Hitler pierwszy zeskoczył z wagonu i szybko, w towarzystwie paru osób zniknął za rogatką peronową. W Niemczech powszechnie wiadomo, że „Volkskanzler" mieszka b. skromnie, jest nieżonaty, nie pali, nie używa alkoholu, nie jada mięsa.

W dn. 1 maja Göring, którego popularność cokolwiek przybladła, zamierzał stanąć na czele jednego z pochodów okręgowych Berlina, udających się na Tempelhoferfeld. Spóźniwszy się nieco, trafił na przemaszerowującą grupę znanej fabryki „A. E. G." Powitany okrzykiem kilku uczestników pochodu, wskoczył do drugiego rzędu grupy, złożonego z robotników fabryki i pomaszerował z nią aż na Tempelhoferfeld, wywołując po drodze niemałą sensację.

„Przed kilku laty — mówił nam z dumą Goebbels w kilka dni później — narażałem się zawsze na niebezpieczeństwo pokazując się na ulicach Berlina. Dziś też narażam się, ale w pozytywnym sensie, spowodu nadmiernych objawów sympatji..."

Wszystko to razem należy również do dziedziny propagandy. W przekroju poziomym daje ona niezawodnie duże wyniki. Poto się robi owe olbrzymie kosztowne, masowe imprezy. Ale jak daleko sięga wgłąb, czy zdobywa naprawdę szarego człowieka? O ile mniej berlińczyków pomaszerowałoby na Tempelhoferfeld w dniu 1-ym maja, gdyby nie istniał faktyczny przymus, gdyby pracownik w jakiejś instytucji czy przedsiębiorstwie, robotnik w fabryce nie wiedzieli, że jeżeli nie przyłączą się do pochodu swej fabryki, to stracą pracę lub conajmniej będą źle widziani? Ilu z pośród uczestników entuzjazmuje się szczerze, a ilu z wyrachowania, interesu, strachu lub oportunistycznej obłudy? A tych szczerych zwolenników reżimu co ich animuje, co im on daje konkretnego dla codziennego życia, co wiąże z reżimem?

Dla głębokiego, systematycznego studjum Niemiec nie mieliśmy, oczywiście żadnych możliwości. Umiejętnie zorganizowana propaganda jest środkiem niezmiernie potężnym. Roztacza przed widzem z zewnątrz wspaniałe obrazy jak w kalejdoskopie, lecz nie daje mu sposobności do analizy i krytyki. Pokazuje scenę, osłania kulisy, operuje wielkiemi kolektywami, zaciera jednostkę przed okiem obserwatora.

Wycieczka dziennikarzy polskich była odrazu wzięta w tryby znakomicie działającej maszyny. Dzień wypełniony do ostatniej godziny. Pokazy nadzwyczaj ciekawe. Tempo wykonywania programu wściekłe. Technika podróży i komfort życia — pierwszej klasy. Gościnność, uprzejmość — nie ustępująca staropolskiej. Dodam do tego, że towarzyszyło nam od początku do końca oprócz przedstawiciela poselstwa niemieckiego w Warszawie, dwóch przybyłych z Berlina Panów, których uczynność, zapobiegliwość, kultura, koleżeńskość i inne osobiste walory uczyniły to,

(Dokończenie art. na str. 2).

Min. Beck wrócił do Warszawy.



Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką przed dworcem w Bukareszcie w towarzystwie rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych Titulescu.

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano powrócił z Bukaresztu p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. Panu ministrowi towarzyszyli dyrektor gabinetu Roman Dębicki i sekretarz Friedrich.

Polsko-estońska umowa o wymianie towarowej.

TALLIN, (PAT). — Podpisana ostatnio umowa pomiędzy Polską i Estonją o wymianie towarowej jest przychylnie komentowana przez miejscową prasę.

Umowa, jak wiadomo, obowiązywać ma do 1 maja 1935 r. i zapewnia Polsce możność wwozu do Estonji w określonych ilościach produktów naftowych, wyrobów fajansowych i porcelanowych, węgla, chmielu, nasion warzywnych i t. d.

Estonja uzyskuje prawo wwozu również w określonych ilościach do Polski ryb słodkowodnych i morskich, przędzy bawełnianej, kalcytu, wyrobów z galalitu, jelit, serów, nasion traw i t. d.

Zawarta umowa daje możność dalszego pogłębiania stosunków handlowych, ponieważ zawiera również klauzulę rozwojowa. Narady tallińskie toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia potrzeb gospodarczych obu krajów.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Dziennikarze niemieccy w Warszawie.

W dniu dzisiejszym samolotem komunikacyjnym z Berlina przybyła do Warszawy po południu wycieczka dziennikarzy niemieckich. Goście będą podejmowani przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Tow. Lot.

Ulgowe paszporty do Paryża i bezpłatne do Berlina.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniło władze do wydania pewnej ilości ulgowych (handlowych) paszportów zagranicznych dla osób ze świata przemysłowego, handlowego i rolniczego pragnących wziąć udział lub zwiedzić Międzynarodowe Targi Paryskie.

Pozatem Ministerstwo zezwoliło na wydanie 740 bezpłatnych paszportów zagranicznych dla uczestników wycieczki pociągiem turystycznym z Polski do Berlina na 3 dni. Wycieczka ta będzie rekompensatą za uprzednią wycieczkę Niemiec do Polski.

W KLESZCZACH PROPAGANDY

(Dokończenie art. ze str. 1).

żeśmy się rozstawali z żalem, jak starzy przyjaciele.

Czy to wszystko stwarza odpowiednie warunki do zimnego, metodycznego studjum Niemiec? Czy daje możność zapuścić tu i ówdzie sondę badacza wgłąb stosunków i problemów? Ależ gdzie tam!...

Taki jednak jest prawie zawsze los dziennikarza. Taką najczęściej z konieczności metoda jego pracy. Z szybko zmieniających się obrazów, z wydarzeń, półsłówek, przypadkowych rozmów tworzyć musi oceny i wnioski.

Postawiłem pytanie co wiąże szarego człowieka w Niemczech z obecnym reżimem? Ale wpierw chcę stwierdzić jedno: ogromna większość obywateli Niemiec stoi uczuciowo za obecnym reżimem. Niech nikt się nie łudzi, że obecnie jest inaczej. Dlaczego? Wyjaśni to odpowiedź na pierwsze pytanie. **Testis.**

Min. Wacław Jędrzejewicz odjechał do Warszawy.

W czasie pobytu w Wilnie w dn. 11 i 12 bm. min. WR. i OP. Wacława Jędrzejewicza w t-wie ministerjalnego wizytatora Lepeckiego zapoznał się ze stanem robót przy odnawianiu bazyliki, poczem po przyjęciu defilady oddziałów harcerskich był obecny na otwarciu zjazdu harcerzy. Minister wygłosił na zjeździe mowę powitalną.

W dalszym ciągu minister dokonał wizytacji kuratorjum szkolnego, gdzie również konferował z kuratorem i naczelnikami wydziałów. Po wizytacji wojewoda Jaszczołt podejmował ministra obiadem. W godzinach popołudniowych i wieczornych minister był obecny na popisie w szkole powszechnej na Antokolu oraz na wieczornicy harcerskiej w kasynie garnizonowem.

W drugim dniu pobytu minister zwiedził szkoły powszechne nr. 6 i 7, gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta i gimnazjum im. Czartoryskiego oraz szkołę techniczną i ogrodniczą.

W godzinach południowych rektor USB. W. Staniewicz wydał obiad na cześć ministra. Popołudniu był obecny na posiedzeniu senatu USB., poczem w t-wie rektora i wizytatora Lepeckiego zwiedził zakłady anatomji opisowej, histologji i kliniki uniwersyteckiej oraz dom akademicki. Następnie minister otworzył wystawę mickiewiczowską „Stulecie Pana Tadeusza“. Wieczorem wziął udział w „czarnej kawie“ urządzonej przez kuratora szkolnego, poczem był obecny na przedstawieniu w teatrze na Pohulance.

Po przedstawieniu minister odprowadzony przez wojewodę wileńskiego odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Procesja ku czci Krwi Chrystusowej w Bruges.



Od zgórą sześciu stuleci odbywa się corocznie w pierwszy poniedziałek maja w Bruges w Belgji procesja ku czci Krwi Chrystusowej. W procesji tej biorą udział liczni pielgrzymi z całego kraju. Na zdjęciu fragment tegorocznej procesji.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się w prezydjum rady ministrów posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Komitet ekonomiczny po omówieniu sytuacji na rynku zbożowym, przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ministra skarbu o przebiegu rokowań i umowie na dostawę hamulców zespolenia dla PKP., rozpatrzył zagadnienia związane z wykonywaniem robót inwestycyjno-publicznych oraz załatwił sprawy bieżące.

Przed wyjazdem do Genewy

min. Barthou i Henderson uzgodnili poglądy.

PARYŻ (Pat). Prasa omawia konferencję ministra Barthou z Hendersonem oraz zagadnienie rozbrojenia. Jak twierdzi „Excelsior“, obaj mężowie stanu doszli do porozumienia co do następujących punktów: 1) komisja ogólna konferencji rozbrojeniowej będzie zwołana w przewidzianym terminie 29 maja, 2) Na dzień przed tym terminem będzie zwołane posiedzenie prezydjum, celem przygotowania zebrania i uniknięcia na ogólnem posiedzeniu zamieszania, jakie mogłaby wywołać skomplikowana debata, 3) obaj mężowie stanu pragną, by półoficjalne rozmowy odbywały się w ramach instytucyj międzynarodowych w Genewie, 4) możliwość modyfikacji tych podstawowych zasad, po zdecydowaniu przez komisję ogólną, która jest jedyną instytucją powołaną do powzięcia tego rodzaju decyzyj, 5) stanowisko Francji było wyrażone w nocie 17 kwietnia, od tego czasu nie uległo zmianie. Minister Barthou zachowuje pełną swobodę działania i jedzie do Genewy prawdopodobnie z zamiarem zajmowania się tylko zagłębiem Saary. Państwa w Genewie wybiorą między polityką poszanowania umów, które są podstawą wszelkiej możliwej cywilizacji i polityką faktów do konanych, których precedens otwierałby drogę do nieprzewidzianych następstw.

Dobre stosunki sowiecko-amerykańskie.

MOSKWA, (PAT). — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bouillit wystąpił w filmie dźwiękowym, realizowanym przez „Sojuz kinokronikę“ w krótkiem przemówieniu w języku rosyjskim, w którem w serdecznych słowach zapewnia społeczeństwo sowieckie, że dąży do stworzenia mocnej przyjaźni sowiecko-amerykańskiej, majacej na celu utrzymanie pokoju. Amasador miał przyrzec prezydentowi Rooseveltowi, że opanuje język rosyjski w ciągu 3 miesięcy od objęcia placówki. Film ten wysłany będzie do Ameryki.

Dokoła memorandum litewskiego.

Polemika „Lietuvos Aidas“.

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ w artykule omawiającym memorandum litewskie występuje przeciwko niektórym dziennikom łotewskim, zarzucając im tendencyjne oświetlenie inicjatywy litewskiej.

Urzędówka litewska zaznacza, m. in., że nie jest słuszne twierdzenie Jaunakas Zinas, jakoby Litwa tak długo milczała o związku bałtyckim. jak długo była w dobrych stosunkach z Niemcami, a przypomniała sobie o tem wtedy dopiero, gdy rozpoczął się nacisk ze strony narodowych socjalistów.

Gazeta wyraża również niezadowolenie z artykułu „Latvis‘a“, który momerandum litewskie nazwał, jak wiadomo „Wołaniem o pomoc“.

Również inne gazety łotewskie, zauważa „Lietuvos Aidas, tłumaczą krok rządu litewskiego w sposób tendencyjny. Jest to, zdaniem dziennika, tem dziwniejsze, że prasa litewska niejednokrotnie podkreślała, że Litwa nie myśli żądać od swoich sąsiadów pomocy ani w sprawie zwrotu Wilna, aniteż w kwestji Kłajpedy. Idea związku bałtyckiego zawsze stanowiła jedno z naczelnych zadań litewskiej polityki zagranicznej. Jeżeli Litwa teraz dopiero wystąpiła ze swoją propozycją, to stało się to dlatego, że miała podstawy przypuszczać, że jej inicjatywa spotka się z życzliwem przyjęciem.

Kronika telegraficzna

— **77 ROZBITKÓW CZELUSKINA** znajduje się już na pokładzie łamacza lodów Smoleńsk.

— **ZMARŁ W MOSKWIE FIZYK O ŚWIATOWEJ SŁAWIE** prof. Chwolson, w wieku lat 82. Prof. Chwolson napisał szereg prac naukowych m. in. o mierzeniu energji promienistej. Jego „Kurs fizyki“ przetłumaczony został na szereg języków.

— **BANDYCI,** którzy uprowadzili w Los Angelos znanego przemysłowca naftowego, miljonera Williama Guettle zażądali 75.000 okupu. Pertraktacje z bandytami są w toku.

— **DO BUDAPESZTU PRZYBYŁA DELEGACJA POLSKA** na uroczystości odsłonięcia pomnika gen. Bema w składzie prezesa Kętrzyńskiego, dowódcy 1 dywizjonu artylerji konnej płk. Czerwińskiego, płk. Wolskiego i por. Mianowskiego.

— **NAKŁADEM MIN. WR I OP UKAZAŁ SIĘ INFORMATOR „SZKOLNE SCHRONISKA WYCIECZKOWE“** zawierający wiadomości ogólne o szkolnej akcji turystyczno-krajoznawczej.

— **SYN PROKURATORA W LORIEN** Michał Henriot po długich badaniach przyznał się, iż zabił swą żonę w celu otrzymania premji asekuracyjnej.

— **REKORD WYSOKOŚCI POBILI WŁOSI** kpt. di Mauro i st. sierż. Olivari, osiągając na aparacie z obciążeniem wynoszącem 2000 kg. wysokość 8200 m. Dotychczasowy rekord dla aparatu z tego rodzaju obciążeniem, zdobyty 28.4 31 r. przez Francuzów wynosił 7.507 m.

— **STRACENI ZOSTALI** w Białogrodzie Ober i Begowicz, skazani wyrokiem sądu z 28 marca na karę śmierci za przygotowanie zamachu na króla Aleksandra. 3 spiskowca, Podgorelca, skazanego również na śmierć, ułaskawiono, zamieniając mu karę na dożywotnie więzienie.

— **STRATY,** spowodowane przez 38-dniowy strajk powszechny w Hiszpanji obliczają na 100,000,000 pesetów. Jedna z fabryk musiała unieważnić zamówienie argentyńskie na wagony kolejowe, opiewające na ogólną sumę — 28,000,000 pesetów.

— **DO OBOZU KONCENTRACYJNEGO** w Oranienburgu odstawiono wyższego urzędnika jednego z najpoważniejszych banków berlińskich Jakóba Wassermanna, pochodzenia żydowskiego za ostre wyrażenie się o ministrze Goebbelsie. Niemieckie biuro informacyjne zauważa przy tem, że dr. Wassermann będzie miał w obozie koncentracyjnym sposobność do namysłu, jak należy się zachowywać w Niemczech będąc gościem narodu niemieckiego.

Największy jacht.



Niedawno w Anglji został spuszczony na wodę największy na świecie jacht. Nosi on nazwę „Endeavour“. Widzimy go podczas pierwszej podróży.

Jędrzejowską mistrzynią Austrji.

WIEDEŃ, (PAT). — W sobotę Jędrzejowska (die famose Polin — jak ją nazywa wiedeński Sport-Tageblatt) zdobyła na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Austrji tytuł mistrzyni Austrji. W finale pokonała ona łatwo Austrjaczkę Deutsch 6:0 i 6:3.

W półfinale Austrjak Metaxa pokonał naszego Hebdę 6:0, 6:3, 2:6 i 6:0.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą Wolfi-Neumann w stosunku 6:1, 6:1. W niedzielę para polsko-austrjacka walczyć będzie z parą Szapory—Winkler.

Zawody lekkoatletyczne Warszawa—Berlin.

WARSZAWA, (PAT). — W sobotę rozpoczęły się 2-dniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy Berliner Sport-Club'em a warszawskim A. Z. S. wyniki są następujące:

100 m.: Koślicki (AZS) 11,2 sek., 2 i 3 miejsca zajęli Niemcy, 4-te Polak.

800 m.: 1) Kostrzewski 1,57,58, 2) Polak, 3 i 4 Niemcy.

Pchnięcie kulą: 1) Reymann (BSC) 12 m. 57 i pół cm.. 2) Niemiec, 3 i 4-te miejsca Polacy.

Skok wzwyż: Pławczyk 185 cm., 2 i 3 m. Niemcy, 4 m. Polak.

Sztafeta 4 razy 100 m.: 1) BSC. w czasie — 43,6, 2) AZS.

Rzut oszczepem: leworęki Niemiec Eberle rzucił 59 m. 90 cm., 2 i 3 miejsca Polacy, 4-te Niemiec.

Po pierwszym dniu punktacja brzmi 33:29 dla Niemców.

POD ZNAKIEM WYBORÓW

Przygotowania do wyborów Rady Miejskiej postępują, termin zbliża się. Wybory stają się zagadnieniem najaktualniejszem w chwili obecnej.

Niech tam na szerokim świecie rozgrywają się inne doniosłe wypadki, niech Austrja wprowadza w życie nową konstytucję a Włochy — ustrój korporacyjny, niech upadnie państwo Yemenu — dla nas jest to mniej ważne, niż kwestja nowej Rady Miejskiej.

Przecie Wilno, jak i inne miasta, otrzyma nowych gospodarzy na lat pięć, od których zależeć będzie rozwój miasta, którzy szafować będą funduszami miejskiemi, to znaczy pieniędzmi podatników, naszemi pieniędzmi.

Nic dziwnego, że zainteresowanie się wyborami jest ogromne, i że zasada rzeczowego ustosunkowania się do zadań samorządu znalazła tak silny oddźwięk w społeczeństwie.

Skupienie się licznych organizacyj społecznych w Obywatelskim Komitecie Wyborczym Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna świadczy o tem, w dostatecznym stopniu.

Społeczeństwo rozumie **konieczność stworzenia apolitycznej, oddanej wyłącznie zadaniom gospodarczym i kulturalnym Rady Miejskiej.**

Społeczeństwo rozumie — to nie znaczy, że rozumieją wszyscy bez wyjątku. Rozumieją sfery gospodarcze, rozumieją szerokie koła inteligencji, masy ludowe — ale nie rozumieją i rozumieć nie mogą partyjnicy. Dla partyjników słowo „wybory“ brzmi jak pobudka do agitacji, do szermowania hasłami demagogicznemi.

Jak dotychczas na terenie Wilna ujawnili aktywność endecy. Utworzyli „narodowy“ komitet wyborczy, ogłosili odezwę. Rzucili beztreściwe hasło „narodowej gminy“ i powiewają zużytą chorągiewką antysemityzmu.

Nic ich nie przekonało i nic nie przekona. Opanowani przez zakorzeniony nałóg partyjnictwa nie chcą widzieć rzeczy najprostszych i niczego się nauczyć.

Nie mamy z nimi wspólnego języka, nie możemy polemizować ani przekonywać. Myślimy poprostu innemi kategorjami.

Gdy przed tygodniem pisaliśmy o konieczności zerwania z systemem partyjnym w samorządzie, gdy powołaliśmy się na to, jak ujemnie ten system odbijał się na pracach poprzedniej Rady Miejskiej — „Dziennik Wileński“ pośpieszył oświadczyć, że radni „sanacyjni“ byli nie lepsi od innych. Oto jest ich podejście do sprawy: my mówimy, że tworzenie frakcyj w Radzie Miejskiej jest nie na miejscu, oni odpowiadają: „a wasza frakcja“?

Ależ o to właśnie chodzi, że nadal nie powinno być tak, jak było dotychczas. Że trzeba zerwać z dawnym systemem. I dlatego nie odpowiadamy „Dziennikowi Wileńskiemu“ na jego zarzuty, chociaż dałoby się odpowiedzieć niejedno. Nie podejmujemy obrony radnych z BBWR., gdyż BBWR. nie idzie do wyborów ze swoją listą, nie dąży do opanowania Rady Miejskiej, chociaż mógłby to robić i miałby do tego większe prawo, niż inni, niż ci sami endecy.

Trzeba to powtarzać, wbijać w głowy aż do skutku: **Rada Miejska jest do tego, żeby prowadziła gospodarkę miejską**, zadania jej leżą w zakresie gospodarczym i kulturalnym, wejść do niej powinni ludzie z takiemi zagadnieniami obeznani, zdolni do poświęcenia się pracy samorządowej. Jest przecie do zrobienia wiele, tak wiele! Żeby, dorównać miastom zachodnio-europejskim, chociażby tylko w przybliżeniu, ile trzeba włożyć wysiłku. Czy przekonania „narodowe“ czy jakie inne dają patent na znajomość spraw miejskich. Czy pan ten lub ów potrafi mówić i decydować o sprawach bruków, kanalizacji, szkół, ogrodów i t. d. dlatego tylko, że przeszedł szkołę zebrań partyjnych? Może zresztą i potrafi, ale czy z sensem ?

Odezwa Komitetu Wyborczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna zawiera **program działalności przyszłej Rady Miejskiej.**

Program konkretny, realny, chociaż naszkicowany tylko w paru słowach. Znajdujemy w niej wytyczne co do współdziałania z Funduszem Pracy, podniesienia przedmieść, reorganizacji przedsiębiorstw miejskich i t. d. Poruszone są w niej sprawy, które każdego z nas bolą. Ludzie, którzy pod egidą tego komitetu wejdą do Rady Miejskiej temi właśnie sprawami będą się zajmowali. O tych sprawach, żywotnych sprawach Wilna myślano przy tworzeniu Komitetu, nad temi sprawami będzie się pracowało w Radzie.

A co znajdujemy w odezwie stronnictwa Narodowego?*) Dwa naczelne zadania w niej wytknięto: przeciwstawienie się polityce budżetowej Rządu i spolszczenie miast. Walka z Rządem wysunięta została na pierwsze miejsce, uprawianie opozycji — jako naczelne zadanie samorządu. Czy ta opozycja przyniesie jakikolwiek pożytek miastu, czy da jakie dodatnie rezultaty? Cóż to panów endeków obchodzi? Im przecież chodzi o tą walkę, **samorząd ma być dla nich tylko terenem walki**, środkiem dla niej.

Spolszczenie miast. Mniejsza już o to, czy hasło to zostało fortunnie sformułowane, ale jak jest rozumiane? Znajdujemy w odezwie odpowiedź: „zadaniem naszem jest powstrzymać gospodarczy i kulturalny rozwój żydostwa“. Więc nie o rozwój miasta, nie o jego dobrobyt chodzi, lecz o to, żeby zgnębić żydów. Niech nam będzie źle, byle im było jeszcze gorzej.

Przed paru dniami „Dziennik Wileński“ (w dn. 9 bm.) podał coś w rodzaju odezwy Narodowego Komitetu Wyborczego. Jest tam mowa o uczciwej, fachowej i oszczędnej gospodarce i t. d. Widocznie nasi endecy połapali się, że odezwa stronnictwa, którą ogłosili na tydzień przedtem dla Wilna jednakże nie nadaje się, że tutaj ludzie myślą trzeźwo i nie dadzą się wziąć na lep frazesów. Czy nie zapóźno jednak? Czy potrafią już komukolwiek zamydlić oczy?

Dopiero utworzenie się Obyw. Kom. Wyb. Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, powodzenie tego Komitetu zmusiło endeków do postawienia haseł gospodarczych ze swojej strony. Zbyt jasna jest rzeczą, że chodzi tu o naśladowanie tylko, o bałamucenie. Strojenie się w cudze piórka.

Nie trzeba dużego wysiłku żeby porównywując te dwa kierunki reprezentowane przez dwa Komitety, spostrzec, który z nich jest kierunkiem ludzi dbających o interesy Wilna. **W. Solski.**

*) „Dziennik Wileński“ z dn. 2 b. m.

Tydzień L. O. P. P. w Warszawie.



W ub. czwartek, jako w pierwszy dzień XI Tygodnia LOPP odbył się w Warszawie olbrzymi pochód propagandowy złożony z pocztów i delegacyj wszystkich organizacyj społecznych, biorących czynny udział w pracy obywatelskiej nad rozwojem LOPP. Z lewej — fragment pochodu na Placu Zamkowym, z prawej jeden z wozów propagandowych.

ÓSMA PLAGA.

Miljony tonn kurzu nad centralnemi stanami A. P.

Utrudnione oddychanie. — Ciemności. — Zasypane pola. — Ginie bydło.

NOWY JORK, (Pat). Nad Nowym Jorkiem i okolicą ukazała się olbrzymie chmury zawierające miljony tonn kurzu, przyniesionego przez wiatr ze środkowo-zachodnich stanów. Chmury te są tak grube i gęste, że chwilami powodują wśród dnia zupełną ciemność w mieście. Kurz, który począł już opadać, wdziera się do mieszkań przez najmniejsze szczeliny. Oddychanie jest ogromnie utrudnione i mieszkańcy zmuszeni są do częstego płukania gardła. W stanach środkowo-zachodnich, po opadnięciu kurzu, nastąpiła ogromna susza, wskutek czego bydło ginie masowo. Na Chicago opadły już ogromne masy kurzu, jaki wiatr przyniósł ze stanów Minessota, Dakota i Illinois w postaci chmur.

ZWRÓĆCIE OCZY NA TROKI!

Tak to bywa... nagle kobieta, autor, talent, miejscowość, stają się modne, wszyscy tam lecą, gdzie z tą modnością się zetknąć mogą, każdy pcha się za drogie pieniądze, byle móc się pochwalić, że też zajrzał do tego Aranjuezu. Trwa to dłużej, czy krócej, nikt nie wie dlaczego, i potem następuje zmierzch bogów i miejsc a widok pustki wiejącej z takich rozbudowanych letnisk, lub smutek twarzy, na które nikt nie patrzy, wzbudzają melancholję w tkliwych duszach. Zwłaszcza jeśli zaniedbanie nie jest niczem usprawiedliwione.

Takie myśli nasuwają się przy wycieczce do Trok. Ileż to o nich było gadania onego czasu! A to Liga Morska i Rzeczna buduje schronisko, a to znów prof Limanowski ognie swej płomiennej wymowy spala na dowodzenie, że Troki to port... wodnych sportów., i wogóle rzecz cudowna (w tym wypadku znane superlatywy prof. Limanowskiego nie były przesadą). to prof. Remer przeprowadza odbywanie tam letnich kursów dla nauczycielstwa. Powstaje seminarjum, stacja doświadczalna, prof. Prüfferowa przebywa nad temi pięknemi wodami i pisze swą niezmiernie ciekawą książkę o rybactwie, sieciach i zwyczajach wodnego ludu z nad Gałwe i towarzyszy... słowem był jaki taki ruch koło tych prześlicznych jezior. A teraz?

Zły jakiś wiatr powiał.Pierwszą przeszkodą w używaniu Trok jakby się niejednemu chciało, to niezmierny koszt przejazdu: cztery złote od osoby. Proszę pomyśleć ile to wynosi dla rodziny złożonej z kilkorga młodzieży i dorosłych? W tych ciężkich czasach nikt niema ochoty wydać kilkunastu złotych na jednodniową wycieczkę, za samą drogę i t. p. Schronisko wybudowano nie najlepsze. Salki od tyłu jako restauracja, są obrzydliwe, ciemne, bez widoku na jeziora, któż tam zechce siedzieć? W miasteczku, nie tylko zajazdu. ale nawet w domach niema pomieszczeń, zresztą nędza troczan jest tak wielka, że i warunki czystości są bardzo problematyczne Ostatnio zgłosiło się 500 osób pragnących latem zwiedzić Troki, na krócej czy dłużej.

Otóż Tow. Miłośników Trok zakrzątnęło się koło pomieszczenia, wezwało troczan do zgłaszania lokali i... osiągnęło aż trzy oferty. Pozostanie więc po staremu, t. j. że zawsze gościnne i schludne ściany Seminarjum nauczycielskiego pomieszczą gości. Krótkie wycieczki przygarnia sympatyczny domek schroniskowy, za mały jednak na ilość zgłoszeń. Wyższa Szkoła Handlowa z Warszawy w liczbie 150 uczniów, z czego 50 zagranicznych, przybywa tu na dłużej, pozatem będą kursy letnie dla nauczycieli szkół średnich polonistów i dla nauczycieli szkół powszechnych (wychowanie fizyczne) to da ze 200 osób jako dochód i ożywienie życia trockiego. które płynie dość ospałą strugą. Koło Miłośników zabiega by w tym roku jak już kilka razy bywało, przybył sympatyczny obóz Kadetów ze Lwowa, którzy tak miłe zostawili wspomnienia, a sami zachwyceni byli cudną przyrodą Trok. Dla wycieczek szczęśliwą nowiną będzie wiadomość o uzyskanej przez tak gorliwego w opiece nad Trokami p. starosty wil.-trockiego p. Tramecourt, stacji na linji kol. za Landwarowem — Troki, stamtąd będzie tylko 4 kilometr. do jezior, co dla młodych nóg stanowi miły spacer, i nikogo nie zmęczy.

Na Zielone Święta tego roku, przypada piękna uroczystość: 10-lecie wielce zasłużonego Seminarjum, które miało to szczęście, że zawsze było prowadzone przez osoby ideowe, i wywierające bardzo dodatni wpływ na wychowańców, a że przytem jako ośrodek kulturalny, bierze udział w życiu społecznem Trok, więc zasługi tej instytucji i jako dorobek pedagogiczny, i jako krajoznawczy punkt dla wycieczek, są bardzo wydatne. Ze względu na ciężkie czasy i warunki materjalne b. wychowańców, uroczystość ta odbędzie się b. skromnie i cicho, zrobi się jakiś obóz harcerski na którejś z wysp, spacery po jeziorach, wspólna

Tajemnica wyspy Pictairn

ZAGADKOWA WYSEPKA.

Gdzieś daleko na morzach południowych, ściślej na Oceanie Spokojnym, leży drobna, stanowiąca własność Wielkobrytanji wysepka Pit Cairn. Na pierwszy rzut oka jest ona skalista i nieurodzajna. Długi czas też nie zwracała na siebie niczyjej uwagi, zanim pewnego pięknego dnia dwa angielskie okręty nie zawinęły do Pitcairn i nie stwierdziły ku wielkiemu zdumieniu załogi, że na wysepce znajdują się ludzie, mówiący po angielsku. Ludzie ci nie umieli jednak objaśnić swego pochodzenia. Odtąd zagadkowa wysepka stała się sensacją w Anglji. — Łamano sobie głowy nad tem, skąd się wzięli tajemniczy tubylcy, w których skóra miała kolor pośredni pomiędzy kolorem skóry polinezyjczyków, a przedstawicielami rasy białej, a których język, acz nieco archaiczny, był jednak najczystszą angielszczyzną.

PAMIĘTNIK STERNIKA.

Snop światła na całą tę zagadkową sprawę rzucił dopiero znaleziony przypadkiem na wysepce pamiętnik niejakiego Aleksandra Smitha, sternika fregaty „Bounty“, która w drugiej połowie XVIII-go wieku wypłynęła z Glasgów, by więcej już nie wrócić do ojczyzny. Pamiętnik sternika zawierał arcyzajmujące szczegóły losów „Bounty“ i jej załogi. Jakież to były losy?

„BOUNTY“.

Fregata po długiej podróży zawinęła w grudniu 1787 r. pod dowództwem kapitana Williama Bligha do wyspy Tahiti, gdzie zabrała pewną ilość drzew chlebowych, by następnie zawieść je do plantacyj amerykańskich wpobliżu Panamy.

Kapitan Bligh był człowiekiem wybuchowym i gwałtownym. Zdarzało mu się częstokroć policzkować nietylko marynarzy, lecz nawet oficerów załogi. Gdy dodamy do tego marne odżywianie i ciężkie warunki pracy na fragacie, zrozumiemy, iż w duszach marynarzy i oficerów „Bounty“ zrodziło się poczucie krzywdy i chęć zemsty. Uczucia te przeszły w czyn po opuszczeniu Tahiti, gdzie marynarze spędzili szereg tygodni wśród łagodnego klimatu i pięknych kobiet. Tahiti wydawała się im rajem w porównaniu z życiem na okręcie. Pewnej nocy marynarze pod dowództwem pierwszego oficera Christjana Fletchera wykonali swój plan, a mianowicie wywlekli kapitana z hamaku i wraz z 17 marynarzami, którzy pozostali mu wierni, wsadzili go do łodzi i pozostawili na morzu na pastwę losu.

WSPANIAŁY WYCZYN ŻEGLARSKI.

Los kapitana Bligha i jego 17 wiernych marynarzy był nie do pozazdroszczenia. Łódź, w której się znajdowali wysadzeni z okrętu ludzie, była niewielka i tak obciążona, że wystawała ponad powierzchnię wody zaledwie o 9 cali. Gdy dodamy do tego, że łódź znajdowała się pośrodku Oceanu Spokojnego i oddalona była od najbliższego ośrodka cywilizacji o 4 tys. mil. morskich, a ponadto załoga jej nie rozporządzała ani mapą, ani kompasem, a tylko skromnym zapasem żywności i wody, w postaci 20 funtów wędzonej wieprzowiny, 150 funtów chleba, 8 flaszek wina i 23 galonów wody do picia, zrozumiemy, jak wielkiej trzeba było energji i żywotności zarówno ze strony kapitana, jak też jego ludzi, by nietylko nie upaść na duchu, lecz przypłynąć te 4 tys. mil. które dzieliły ich od siedzib cywilizowan. Zaiste niepodobna czynu tego nazwać inaczej, jak wspaniałym, największych chyba w dziejach żeglarstwa angielskiego wyczynem. Racja żywnościowa ludzi wynosiła jedną uncję chleba i odrobinę wody dziennie. Cały czas poświęcała załoga wylewaniu wody nabierającej się przy każdej, nawet niewielkiej stosunkowo fali. Rozbitkowie płynęli przed siebie, kierując się według słońca i gwiazd. Od czasu do czasu napotykali na bezludne wysepki i skały, gdzie się zatrzymywali, by wyprostować zmęczone członki i złapać trochę ostryg. Po niezliczonych trudach, nawpół żywi i z głodu i pragnienia, dotarli wreszcie kapitan Bligh i jego towarzysze do siedzib ludzkich.

LOS BUNTOWNIKÓW.

Cóż tymczasem robili buntownicy? Pamiętali oni o istnym raju ziemskim, jaki mieli na Tahiti. Zawrócili więc do tej pięknej wyspy, wyrzuciwszy oczywiście wszystkie drzewa chlebowe do wody. Na Tahiti pozostało 16 marynarzy, podczas, gdy 8 buntowników, kierowanych zapewne obawą przed sprawiedliwością angielską, załadowało na okręt 12 tubylczych kobiet i 6 młodych polinezejczyków i znowu ruszyło na „Bounty“ w świat. Odtąd ślad po nich zaginął, by dopiero ostatnio po 145 latach się ujawnić.

DOBROWOLNI ROBINSONOWIE.

Jak się czytelnik domyślić łatwo może, — „Bounty“ zawinał do jednej z małych, a leżących na uboczu od szlaków okrętowych, wysepek. Wysepką tą była akurat Pitcairn. Na wysepce tej osiedli buntownicy na stałe, uprawiając rolę, zajmując się rybołóstwem i rozmnażając się. Dzieci angielskich marynarzy, urodzone z tubylczych kobiet, skolei dorastały, łączyły się ze sobą i w ten sposób Anglja zdobywała na wysepce Pitcairn nową żywotną kolonję, o której sama nawet nie wiedziała.

Gorszy był los tych buntowników, którzy nie zechcieli zostać dobrowolnymi Robinsonami, a którzy woleli pedzić rozkoszne dni na słonecznej Tahiti w objęciach tamtejszych pięknych, a łatwych w miłości kobiet. Nie długo trwała ta sielanka. Po pewnym czasie przybył angielski statek wojenny „Pandora“, wysłany specjalnie dla pościgu za buntownikami. Buntownicy, znajdujący się na Tahiti zostali niezwłocznie aresztowani i wsadzeni do specjalnej klatki, umieszczonej na pokładzie, zaś „Pandora“ ruszyła na poszukiwanie „Bounty“. Poszukiwania trwały czas dłuższy, lecz bez skutku. „Pandora“ musiała się jeszcze uporać z burzą, która spowodowała śmierć czterech z buntwoników, poczem z resztą członków dawnej załogi „Bounty“ w liczbie 12 powróciła do Anglji gdzie buntownicy zostali, rzecz prosta, przez sąd wojenny skazani na śmierć i straceni. Jak widzimy, ci z buntowników, którzy woleli się osiedlić, jako Robinsonowie na Pitcairn wyszli na całym interesie znacznie lepiej.

WYJAŚNIONA TAJEMNICA.

Oczywiście i w łonie kolonji angielskiej na Pitcairn miały miejsce niekiedy waśnie, kończące się krwawo. Chodziło głównie o kobiety, których liczba była ograniczona, a do których wszyscy mężczyźni rościli sobie prawo. Tem niemniej kolonja się rozmnażała i kiedy w r. 1814 brytyjskie okręty wojenne zawinęły przypadkiem do Pitcairn, to zastały tam bardzo liczną osadę, na czele której stał sędziwy starzec Aleksander Smith, były sternik zbuntowanego okrętu „Bounty“.

W owym czasie kolonja na Pitcairn nie zwróciła jakoś na siebie większej uwagi angielskich oficerów i marynarzy, przybyłych na okrętach wojennych. Musiało upłynąć od tego czasu jeszcze lat 120, zanim wreszcie Anglja naprawdę się zainteresowała tajemnicą małej wysepki Pitcairn i zanim pamiętnik starego sternika tej wysepki ostatecznie wyjaśnił. NEW.

Przy wspólnym stole.



Podwieczorek w niezwykłem gronie: dwa psy, królik, kot, kaczka i... biały szczur. Wszyscy w najlepszej zgodzie.

USMIECHY I USMIESZKI.

Żartem.

W jednej z naszych szkół nauczycielka opowiadała uczennicom o symbolice barw. Tak na przykład mówiła — jest w zwyczaju, że narzeczona do ślubu ubiera się na biało. Ten biały strój oznacza, że jest to dzień radości w jej życiu.

Jedna z dziewczynek poprosiła o głos:

— A dlaczego proszę pani — zapytała — narzeczony ubrany jest zawsze na czarno?

— — — — — — — —

Mój znajomy Kazio przypomina trochę z twarzy wielkiego cesarza Francji, Napoleona. Kiedyś podszedł do niego jeden z jego przyjaciół:

— Powiedzno, mój drogi, czy ludzie już zwracali ci uwagę, że jesteś podobny i to bardzo, do Bonapartego?

— Owszem — odparł zawsze przytomny pan Kazio — mówili mi już nieraz, ale oddawna przestałem z tej racji pożyczać pieniądze.

— — — — — — — —

— Dziesięć lat już męczę się z tym obrazem — mówił jeden z moich znajomych malarzy, wskazując na niewielkie płótno.

— Tak długo go pan maluje i nie może wykończyć? — spytałem zdziwiony.

— Gdzie tam — odparł on. — Malowałem go dwa tygodnie, ale od dziesięciu lat nie mogę nikomu sprzedać.

— — — — — — — —

— To auto pokaże panu dopiero świat — rzekł sprzedający, wskazując z dumą na piękny, otwarty samochód.

— Ma pan na myśli ten świat, czy tam ten? — zapytał kandydat na nabywcę, nieufnie przyglądając się wozowi.

— — — — — — — —

Dyrektor teatru: — Na Boga, kto panu poradził napisać tę sztukę?

— Nikt mi nie radził — odparł zaskoczony cokolwiek autor.

— Dlaczego pan, w takim razie nie posłuchał tej rady?

— — — — — — — —

— Pan bardzo źle wygląda, panie Piegłaszewski — mówił lekarz do pacjenta. — Czy pan przestrzega tego co powiedziałem? Pamiętaj pan: dwa cygara dziennie.

— Właśnie to mi nie służy — odparł pacjent płaczliwym tonem — gdyż ja nigdy przedtem nie paliłem.

Oto ideał posłusznego pacjenta. Wel

Hipnotyzm w służbie sprawiedliwości

Przyprowadzono młodą dziewczynę, służącą dr. D., do kancelarji więzienia. Usadzono ją na fotelu. Prokurator i sędzia śledczy stanęli na uboczu. Dr. D. przyłożył rękę do czoła dziewczyny. Zapadła w sen. Doktór wyjął z kieszeni paczkę i włożył ją do ręki somnambuliczce. — Dziewczyna otrząsnęła się, skoczyła i odrzuciła ze wstrętem paczkę. Zaczęto zadawać jej pytania:

— Co może zawierać ta paczka?

— Coś, co posłużyło do zamordowania człowieka.

— Nóż? Rewolwer?

— Nie, nie, to stryczek... Już widzę, widzę... To krawat... Powiesił się...

— A gdzie się to wydarzyło?

— Tutaj, tu, z więźniem.

— A dlaczego go uwięziono?

— Zabił człowieka, który go prosił o podwiezienie do miasta.

— Czem go zabił?

— Siekierą.

W tej chwili sędzia śledczy szepnął do ucha d-rowi D., iż narzędzia zbrodni nie znaleziono.

— A co uczynił zabójca z narzędziem mordu?

— Zaraz, zaraz... Wrzucił siekierę do sadzawki... Widzę ją na dnie.

Siekierę odnaleziono istotnie tego samego dnia we wskazanej przez służącą sadzawce. —

Wiarogodność powyższych wydarzeń potwierdził dr. Osty, dyrektor Instytutu Metapsychicznego w Paryżu oraz prof. Ch. Richet, członek Akademji Medycznej.

Dr. Osty, przeprowadza w swojem laboratorjum szereg doświadczeń z osobami, mającemi zdolności medjów, podaje m. in. następujący fakt: W roku 1933, 16 grudnia, dr. Osty wkłada do ręki swego medjum, pani Morel, znajdującej się w stanie hipnozy, zawiniątko z sukienką dziewczynki w wieku około lat 12, której zwłoki poćwiartowane na kawałki znaleziono w kącie sali jednego z kin paryskich.

Przed doświadczeniem zwinięto sukienkę w taki sposób, tworząc z niej kłąb, aby przy dotyku medjum nie mogło się zorjentować, iż jest to sukienka dziewczynki. Pozatem sukienkę wybrano tę, której zamordowana nie miała na sobie w dniu zbrodni.

— Czy widzi pani osobę, która miała na sobie tę suknię? — pada pytanie.

— Widzę głowę młodej dziewczynki, widzę twarz o rysach regularnych, delikatnych. Widzę jej zarysy, ale znika mi już z oczu... — mówi medjum.

— Zginęła — mówi medjum dalej — śmiercią gwałtowną. Została jakgdyby uduszona, ale nie na łóżku. Widzę ją jak się dusi, jak jej oczy wychodzą na wierzch! Oh, nie mogę już patrzeć!... Nad nią stoi pochylony, wysoki, silny mężczyzna. To on ściska jej gardło!

Opis mordercy, który dało medjum i pewne szczegóły, dotyczące miejsca zbrodni, pozwoliły natrafić później na ślady sprawcy zbrodni, który został też aresztowany.

Instytut dr. Osty zajmował się ostatnio w związku ze sprawą zabójstwa sędziego Prince'a i pewnemi momentami afery Stawiskiego, badaniami nad osobami ze sfer zbliżonych do głównych aktorów i ofiar tej pasjonującej afery. Podobno, jak twierdzą niektórzy, osiągnięto pewne rezultaty. M. K.

zabawa w swojem kółku, pogawędka, i każdy wróci do swej ciężkiej pracy. A jeśli się zważy, że od tych 10 lat, Seminarjum wypuszczało 36—38 absolwentów rocznie, że pracuje ich teraz koło 150 na terenie państwa, to sądzić należy, że zjazd mimo przeszkód materjalnych może być liczny.

Najważniejszą pomocą społeczną na terenie Trok, to dożywianie dzieci: zajmują się tem Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, dożywia 120 rodzin a prócz tego przejęto od Zw. Ziemianek Przedszkole, gdzie 45 bimbasów, krągłych jak bułeczki, hasa po małem obejściu, zjeżdża z wyślizganej deski w piasek, i zajada ochoczo co im tam upitraszą zacne dusze troszczące się o ich losy. Obok ma Zw. Świetlicę, która coraz lepiej się rozwija; ma obecnie aż 60 członkiń, z największej biedoty trockiej. Zbierają się tam by pogawędzić, szyć i łatać dziecinne i swoje ubrania, uczą się trochę gospodarskich zasad potrzebnych w ich codziennem życiu, słuchają pogadanek, mają maszynę do szycia i książki, odbywają się tam odczyty. Niedawno obchód 3-go Maja samorzutnie zorganizowany wykazał bardzo dodatnie wyniki tej akcji, gdyż świetliczanek, których wiek waha się pomiędzy 17 a 70 laty, urządziły żywe obrazy, deklamacje, cały podwieczorek najmniejszemi środkami i bardzo udatnie. Koło 150 dzieci zostaje pod opieką Rodziny Wojskowej, która też zabiega silnie koło wychowania swej młodzieży, ma swe przedszkole i dożywia dzieci.

Przy Seminarjum istnieje Szkoła Ćwiczeń, na 130 dzieci, a samo Seminarjum mieści teraz trzy kursy, obejmujące 103 uczniów, schludne to całe obejście (szkoła, sale wykładowe, Internat, Schronisko, pracownia fotograficzna, gdzie p. Jaworski, opiekun też i stacji meteorologicznej, założonej z ramienia USB przez prof. Jansena, tworzy piękne albumy Trok i okolic i zbiera typy ludzkie i profile chat, pierwotnych i gospodarstw malowniczych, ale nie koniecznie kulturalnych. Otóż całe to obejście przedstawia się nader przyjemnie: jest basen płytki dla dzieci i głębszy dla wychowańców, szkoda że samo Seminarjum mieści się znacznie dalej, i to przy ryneczku pełnym kurzu i hałasu w dni targowe. Jednak właściwie wszędzie tu blisko do wody. Do tej falującej, mieniącej się w barwach, wody jezior trockich, rozlanych pośród wzgórz obrosłych drzewami, z temi domeczkami, które swoją krzywiznę w przezroczych falach oglądają. Pływać tam i ówdzie pomiędzy wyspami, dać się unosić prądom, fruwać jak mewa ponad wodą, kołysząc się w lotnej żaglówce, oto roskosze, które znane są wilnianom, ale... tego roku jakoś zapomniano o Trokach. Obozów harcerskich np. żadnych nie ma być podobno? A wielka szkoda, bo wszak to jakieś ożywienie i dochód dla mieszkańców. A tu i stan rybołóstwa w tej chwili znajduje się w zawieszeniu: nowa uchwała oddaje opiekę nad rybołóstwem, wydzierżawianie jezior i t. p. nie jak dawniej miasteczkom, ale władzom powiatowym. Nad jeziorami trockiemi, nad ochroną słynnej sielawy tutejszej, która coraz drobniejsza wyławiana jest zbyt pochopnie, troszczono się już od kilku lat, ale jakoś bezplanowo. Był tu kiedyś p. Kulmiatycki z Bydgoszczy w której prowadzi szkołę gospodarczą i badał wody trockich jezior, spuszczono trochę węgorzy, sielawy i innych ryb: ale to wszystko jest doraźne i ze smutkiem stwierdzić należy, że systematycznego programu hodowli i eksploatacji ryb w wodach trockich niema.

Ale poza gospodarską rolą, cudny tutejszy krajobraz powinien ściągać turystów i wielką krzywdą byłoby dla biednych Trok, gdyby się coś z tego prądu płynącego w ich stronę, odwrócono gdzie indziej. Tylko trzeba jakichś dla przyjeżdżających wygód, jakiejś kawiarenki, zapewnienie noclegu poza schroniskowem.

Tam jest tak pięknie, tak zawsze świeżo, malowniczo, że tęskni się po powrocie do tych kolebiących się wieczną falą błękitnych jezior i nie można o nich zapomnieć.

Hel. Romer.

—o§o—

Zakończenie zjazdu harcerstwa.

12 b. m. w godzinach przedpołudniowych na 14-tym zjeździe harcerstwa polskiego w Wilnie toczyły się obrady w poszczególnych komisjach, w godzinach zaś południowych odbyło się posiedzenie plenarne delegatów, na którem złożone zostało sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły, przyjęte oklaskami przez zebranych, a radzie naczelnej jednomyślnie udzielono absolutorjum.

Do rady naczelnej weszli: Józefina Łapińska, Czarniecki, Koczyk, Łowiński i Tadeusz Kamieński. Natychmiast po zjeździe odbyło się konstytucyjne posiedzenie rady naczelnej harcerstwa. Uchwalono różne wnioski w sprawie zmiany statutu, przyczem przyjęto je w brzmieniu rady naczelnej. Statut harcerstwa pozostał oparty na zasadach chrystusowej etyki chrześcijańskiej dla służenia Bogu i Polsce. Po uchwaleniu budżetu w brzmieniu przygotowanem przez komisję skarbową, przewodniczący zjazdu prezes sądu okręgowego w Warszawie druh Antoni Kamieński wygłosił dłuższe przemówienie pożegnalne. Odśpiewaniem roty zjazd został zakończony.

Otwarcie wystawy stulecia Pana Tadeusza.

W Bibljotece USB. w Wilnie Dyrekcja zgromadziła ad hoc wydawnictwa dzieł Mickiewicza, stare wydania paryskie i lipskie, znane i bardzo odpowiednie swym romantycznym rozmachem rysunki Elviro Andriollego do Konrada Wallenroda, Pana Tadeusza i t. p. Tłumaczenia na różne języki: francuski, niemiecki, żydowski, rosyjski, angielski wyd. w tym ostatnim odznaczają się nader estetyczną szatą. Pozatem najróżnorodniejsze przyczynki do projektów pomnika, szkoda, że nie postawiono dzieła Jachimowicza tylko dano fotografję z tego bardzo ładnego z rozmachem poczętego pomnika (jeździec na koniu z rozwianym balladowo płaszczem tak odpowiedni dla Wilna i tej wileńskiej epoki młodego Mickiewicza. Niestety pomnik, pośpiesznie wykonany miał błędy, które go zdyskwalifikowały, a szkoda, oryginalny jest, poetycki i natchniony). Co wśród tej retrospektywności i Mickiewiciany robiły n-ry „Słowa“ z jego „aktualną“ i tak praktycznie w porę zorganizowaną ankietą, z Wieszcza — tego trudno zrozumieć — wywoływało to słuszne zgorszenie w patrzących bo chyba do „pamiątek“ mickiewiczowskich, do wartościowych cymeljów, inkunabułów i wydawnictw trudno zaliczać te groteski ośmieszające na długo biedne Wilno w świecie kulturalnym... P. Minister, powitany przez p. dyr. Łysakowskiego przemówił uprzejmie, wyrażając zadowolenie, że Wilno takim pjetyzmem otacza postać Wieszcza, poczem oprowadzany przez dyrekcję zwiedził wystawę.

Przyjęcie u pp. Kuratorostwa.

W pięknej, białej sali o stylowych ozdobach zgromadzili gościnni gospodarze do stu kilkudziesięciu osób z wileńskiego świata nauki, sztuki, literatury i pedagogji. Wśród gwaru i łączenia się w kółka znajomych p. minister Jędrzejewicz wraz z p. wojewodą Jaszczołtem, w. min. Żongołowiczem, w. woj. Jankowskim wszedł na salę, powitany przez pp. Szelągowskich, poczem zasiedli wszyscy do czarnej kawy, by wysłuchać na początku ciekawego i wyczerpującego referatu o nowej ustawie dla szkół powszechnych, wygłoszonego przez p. Cymerską kierowniczkę szkoły nr. 15 na Antokolu. Skolei p. kurator przedstawiał p. Ministrowi szereg osób, ze społeczeństwa wileńskiego i nauczycielstwa.

Tak zeszło parę godzin na przyjemnej pogawędce.

Narodowy socjalizm nie jest na eksport!

Przemówienie min. Goebbelsa na meetingu hitlerowskim.

BERLIN. (Pat.) Wczoraj w Pałacu Sportowym odbył się wielki meeting narodowo-socjalistyczny. Manifestacja ta stanowiła inaugurację zapowiedzianej masowej kampanji, podjętej przez całą partję narodowo-socjalistyczną na terenie całej Rzeszy. Podczas meetingu przemawiał minister Goebbels. Rząd narodowo-socjalistyczny — oświadczył Goebbels — postanowił skończyć raz z reakcjonistami. Naród niemiecki wie, że narodowi-socjaliści nie potrafią zdziałać cudów, ale wszystko uczynili, by przeciwdziałać kryzysowi. Świadkowie manifestacji 1 maja mogli się przekonać, iż masy ludności niemieckiej nie wyszły na ulice pod przymusem.

BERLIN. (Pat.) Uzupełniając wiadomość o meetingu, jaki odbył się wczoraj w Pałacu Sportowym i o przemówieniu min. Goebbelsa donoszą, że w przemówieniu swem dr. Goebbels tłumaczył m. in., że pewne punkty programu narodowo-socjalistycznego, zwłaszcza w odniesieniu do spraw gospodarczych musiały być odroczone na przyszłość, gdyż sytuacja gospodarcza nie może pozwolić na urządzenie eksperymentów gospodarczych. Gdyby bojkot żydowski zagroził gospodarstwu niemieckiemu, wówczas nienawiść skierowałaby się przeciwko tym, którzy są wewnątrz kraju. Niemcy dadzą spokój Żydom, o ile nie będą oni występować z żądaniem, by uważano ich za mających pełną wartość.

Nawiązując do sprawy transportu Goebbels powiedział: „Nie my zaciągnęliśmy długi, lecz rząd poprzedni“.

W zakończeniu przemówienia dr. Goebbels omówił politykę zagraniczną i bronił się przed zarzutem, jakoby Niemcy chcieli przeszczepić narodowy-socjalizm na grunt Francji. Byłoby to dla Niemiec niekorzystnem, gdyż narodowy-socjalizm czyni narody silniejsze. Narodowy socjalizm nie jest artykułem eksportowym.

BERLIN. (Pat.) W przemówieniu, wygłoszonem w pałacu sportowym minister Goebbels ostro wystąpił przeciwko wywoływaniu konfliktów wyznaniowych w narodzie niemieckim, upatrując głównych winowajców w klikach kontynuujących politykę dawnego centrum. „Nigdy nie czytałem, aby kardynał Faulhaber protestował dawniej przeciwko demoralizowaniu ludu w teatrach i kinach, a oto teraz nagle odkrywa on w swojem sercu troskę o chrześcijaństwo“. Naród niemiecki zastrzega się przed nazywaniem swoich przodków „bezdusznymi barbarzyńcami“. Cóżby powiedzieli dostojnicy kościelni, gdybyśmy zaczęli szperać w ich historji papieży, gdzie, jak mówią, również nie odbywało się wszystko zgodnie z etyką chrześcijańską.

—[§]—

Alarmy niemieckie

o przygotowywanym przez Litwę zamachu na Kłajpedę.

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka ogłasza wiadomość z powołaniem się na źródła kompetentne, jakoby gubernator Kłajpedy Nowakas przygotowywał zamach przeciwko dyrektorjatowi kłajpedzkiemu pod protekstem, że nie przeciwdziałał on organizacjom antypaństwowym narodowych socjalistów. Zgodę na to wyrazić już miał rząd kowieński, wyznaczając członków przyszłego dyrektorjatu Kłejpedy w osobach dyrektora szkoły w Haydekrug Augustajtisa jako prezesa, przewodniczącego związku strzelców litewskich Pruwetajtisa oraz byłego prezydenta kraju Peisajsa (?) jako członków. Dzienniki niemieckie uderzają na alarm, nawołując do interwencji sygnatarjuszów konwencji.

Reorganizacja komisarjatu spr. zagr. Z. S. R. R.

MOSKWA, (Pat). W związku z uchwaloną na 17 kongresie partyjnym reorganizacją aparatu rządowego wydany został dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR., rozwiązujący kolegjum Komisarjatu Ludowego spraw zagranicznych. Komisarzem ludowym spraw zagranicznych pozostał w dalszym ciągu Litwinow, pierwszym zastępcą Krestinskij. Dotychczasowi wicekomisarze Karachan i Sokolnikow ustąpili i mają otrzymać inne stanowiska.

Przygotowania do Soboru.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 11 b. m. w pałacu metropolity prawosławnego w Warszawie odbyło się posiedzenie delegatów rządu i hierarchji prawosławnej pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Dionizego w składzie ks. arcybiskupa Aleksandra, ks. arcybiskupa Aleksego oraz wojewody Józewskiego, dyr. Fr. Potockiego i naczelnika Suchenka-Sucheckiego z udziałem wiceministra Sieczkowskiego. Posiedzenie to pozostaje w związku z pracami przygotowawczemi do zebrania przedsoborowego i soboru. Następne posiedzenie 29 i 30 maja r. b.

Pogodzą się... po bójce.



Emir Feisal, syn Ibn Sauda.

KAIR. (Pat.) Według informacyj nadchodzących z Arabji, rokowania pokojowe pomiędzy Ibn Saudem a wysłańcami Jemenu prowadzone są obecnie przy udziale muzułmańskiej misji pośredniczącej. Warunki pokojowe, stawiane przez Ibn Sauda, przewidują zawarcie pokoju na okres 20-letni i zabezpieczenie bezpieczeństwa dla poddanych imama, którzy przyłączyli się do wojsk Ibn Sauda. Według ogólnie panującej opinji, pokój będzie zawarty dopiero po stoczeniu decydującej walki.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) W 6-ym dniu ciągnienia 29-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 20.000 — 16383.

Zł. 10.000 — 7973, 12699, 98560, 132630, 154478.

Zł. 5.000 — 2964, 21196, 54879, 88626, 96177, 110746 i 148996.

Przystąpienie lwowskiej grupy Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego.

Jak się dowiaduje ajencja W. I. P., dnia 7 maja grupa lwowska Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na czele której stoją senatorowie: Thullie i Makarewicz, oraz pos. Szydelski, zgłosiła akces do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego.

Senatorowie: Thullie i Makarewicz zgłosili swój akces do klubu parlamentarnego chrześcijańsko-społecznego. Pos. prof. ks. Szydelski przystąpił do klubu chrześcijańsko-społecznego już wcześniej Klub chrześcijańsko-społeczny liczy w dniu dzisiejszym trzech posłów i dwóch senatorów.

Również chrześcijańskie związki zawodowe w Małopolsce Wschodniej, które były pod wpływami P. S. Ch. D., przystępują do centrali chrześcijańskich związków zawodowych, będącej pod pływami Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. — (W. I. P).

Giełda warszawska.

WARSZAWA. (Pat.) Waluty: Berlin 209 – 209.52—208.48. Londyn 27.03—27.16—26.90. Nowy Jork 5.28 i pół—5.31 i pół—5.25 i pół. Nowy Jork kabel 5.29—5.32—5.26. Paryż 34.95—35.01—34.86. Szwajcarja 171.70—172.13—171.27

Dolar prywatny 5.26.

Rubel za 5-tki 4.62, za 10-ki 4.64.

Sprostowanie.

Do wydrukowanego wczoraj artykułu „Handel zagraniczny Polski“ zakradły się następujące błędy:

1) zamiast „wskutek posuchy w Australji i Południ. Afryce“ wydrukowano „wskutek posuchy w Australji i Południ. Ameryce“, 2) opuszczono zdanie „Wywóz zboża, z wyjątkiem żyta, spadł. Wywóz żyta chociaż prawie potroił się, jednak, niestety i t. d

KURJER SPORTOWY.

Niedziela w sporcie.

Dziś o godz. 17 na Antokolu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu między drużyną ŻAKS a zespołem PKS z Lidy.

W Warszawie odbędzie się dzisiaj bardzo ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy AZS warszawskim a Berliner Sport. Club. Tutaj musimy z oburzeniem podkreślić, że AZS pozwolił sobie bez żadnego poprzedniego porozumienia się z władzami sportowemi Wilna wyznaczyć do reprezentacji swojej dwóch wilnian, a mianowicie: dr. Sidorowicza i Wojtkiewicza.

Cieszy nas bardzo, że ci dwaj lekkoatleci znaleźli się w tak wysokiej formie, że trafili do reprezentacji, ale przecież Wojtkiewicz jest skreślony z Sokoła i na dobry porządek rok nie może startować w żadnych barwach klubowych. Sidorowicz zaś na trzykrotną prosbę nie otrzymał jednak zwolnienia z Ogniska wileńskiego. Jak więc to wszystko wygląda? Co to ma znaczyć, że PZLA pozwala łamać przepisy dotychczas obowiązujące.

* Jakoby władze wileńskie mają w tej sprawie złożyć swój protest, gdyż podobne postępowanie wprowadza chaos i dezorjentację zawodników.

Z meczów ligowych mamy następujące spotkania: Legja—Ruch, ŁKS—Polonia, Garbarnia—Warszawianka, Podgórze—Strzelec, a w Leodjum Pogoń lwowska gra z reprezentacją miasta, która pokrywa się z reprezentacją południowej Belgji.

W Wiedniu zakończą się dzisiaj międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Austrji.

Piękny sukces piłkarzy Drukarza.

Drukarz — Makabi 1:1 (1:0).

Po zeszłorocznych porażkach Drukarza nigdy nie spodziewaliśmy się, że drużyna ta w tym roku potrafi zdobyć się na piękną grę z tak poważnemi zespołami, jak Ognisko i Makabi.

Trudno było spodziewać się, że młodzi piłkarze Drukarza potrafią pokazać swój lwi pazur.

Już z meczu z Ogniskiem, zakończonym przegraną Drukarza 1:0, widać było, że wynik ten nie jest przypadkiem, że z meczu na mecz forma Drukarza stale się poprawia. I oto nadszedł mecz z Makabią, z wicemistrzem Wilna, z drużyną rutynowaną i pełną pięknej tradycji piłkarskiej.

Mecz wczorajszy Makabi—Drukarz potwierdził właśnie, że zapał może tworzyć cuda i że młodość prowadzi do zwycięstwa.

Pierwsza bramka pada ze strzału Głowacza. Drukarz zaczyna więc prowadzić, co denerwująco zaczyna wpływać na piłkarzy Makabi, którzy po przerwie przez Szwarca zdobywają goala.

Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry, chociaż Makabi miała więcej przewagi, ale nie umiała absolutnie strzelać.

Mecz sędziował dobrze p. Wohlman, który powinien w przyszłości prowadzić wszystkie poważniejsze mecze. Wohlman jest bodaj jedynym sędzią, który ma zaufanie.

Na marginesie sprawozdania rzucamy myśl, by na mecz z Gedanją Makabi koniecznie wzmocniła swe szeregi piłkarzami Drukarza i Ogniska.

Pełna tabela wygranych w 5-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 15000 na nr.: 77730

Zł. 10.000 na nr nr: 1000, 45185

Zł 5.000 na nr nr: 6992 67740 74517 101146 117299

Zł. 2000 zł na nr nr: 3373 10556 19291 40762 64857 72708 74419 80163 106261 111266 144773 155741 159230 161456

Zł. 1000 zł. na nr nr: 3152 11977 18772 20209 20672 31729 38688 39635 41472 41719 46462 56258 67306 70039 70088 71343 72790 80481 83272 96669 96786 100115 100651 105830 115804 120731 121776 128510 136017 136811 139536 139899 147121 149588 150025 150066 169850

II.

50.000 zł. na nr. 49357.

10.000 zł na n-ry: 52959 65713 72978.

5.000 zł. na n-ry: 19938 55054 133697

2.000 zł. na n-ry: 426 45983 54269 94704 52798 94550 98821 102309 126486 124690 125579 134222 135055 150261 153717 154896 162405 162734.

1.000 zł. na n-ry: 10676 14993 15476 15466 19102 29863 32737 34060 36961 41278 42579 59882 61243 63616 68588 68294 81887 87017 99545 100065 100755 102961 119781 129344 134373 136559 139400 143188 144764 144686 147452 155063 162471 169216.

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

215 30 94 96 382 552 686 761 1096 212 95 317 49 439 629 765 852 2288 361 448 814 3089 293 342 80 512 73 683 863 905 7 10 51 58 85 4017 144 325 51 97 461 75 603 795 808 20 923 5301 423 512 42 781 860 6052 73 86 136 51 323 32 82 431 769 933 7112 228 319 501 86 974 88 8088 99 221 457 761 9348 478 565 81 94 636 818

10133 45 255 99 368 435 43 509 98 652 707 66 853 59 76 999 11004 77 181 97 318 74 497 800 12168 361 527 80 622 83 790 800 20 54 976 13109 268 381 561 640 14106 62 640 48 98 812 903 15165 238 96 341 89 624 726 40 847 16148 74 314 445 76 542 675 778 807 91 901 17044 119 60 63 329 73 93 463 607 798 812 34 18094 241 49 307 628 942 19015 144 73 502 20 601 39 888 92 989

20043 179 391 99 428 45 75 636 21070 157 64 219 726 85 837 22006 165 313 459 702 31 58 80 919 23101 39 86 276 82 403 97 505 773 811 24032 152 64 227 37 332 75 514 672 73 81 926 25160 351 73 665 838 47 69 73 901 26081 95 197 219 333 91 407 46 773 82 880 903 27122 318 77 493 524 52 723 858 28191 687 916 52 29051 372 427 28 94 545 805

30043 211 323 556 608 803 46 912 31423 584 626 751 902 32285 540 73 33049 103 283 430 32 539 54 98 642 92 749 920 80 34246 77 336 636 752 817 35022 120 65 207 8 448 579 507 799 871 36234 311 94 409 562 600 60 708 820 99 973 37159 81 218 312 48 513 43 728 888 38081 445 66 587 620 847 902 15 24 39022 92 242 370 610 34 722 917 46

40038 69 97 154 263 330 64 91 407 716 47 846 48 951 41104 26 33 53 202 70 493 679 771 805 78 42104 303 61 401 40 41 511 808 44 53 904 9 22 43145 62 210 36 519 600 798 823 47 954 66 44031 51 75 180 91 291 92 368 421 43 546 50 714 806 82 84 45011 50 91 106 29 471 576 87 786 966 46048 57 97 523 37 58 94 792 47104 21 99 263 428 37 46 518 45 75 610 829 77 83 930 48002 47 108 42 218 50 343 89 503 47 697 736 98 805 49005 31 138 376 471 616 73 91

50116 40 294 326 47 688 746 828 66 87 960 51086 115 75 84 304 54 64 98 423 849 52 953 52086 102 238 396 404 586 756 825 41 917 53005 173 263 74 811 18 733 56 73 54045 117 24 273 99 337 489 582 622 709 55080 196 299 609 760 900 98 56474 565 635 893 57173 95 210 381 443 585 635 93 887 928 97 58111 66 573 620 52 53 851 59408 568 723 843 63 96

60039 72 116 250 306 35 521 739 836 61270 532 904 62129 57 257 83 359 516 49 66 607 39 64 800 45 63058 207 19 52 427 30 519 47 637 765 817 70 919 80 64009 35 99 140 41 227 315 33 43 426 69 75 687 726 64 92 809 65008 13 84 88 163 207 310 54 401 602 865 912 66178 490 711 12 67195 213 65 394 405 639 53 85 813 40 84 90 907 42 68107 307 36 77 536 44 61 672 90 862 940 69079 110 231 368 72 434 91 747

70102 43 268 416 80 534 600 954 70 71152 75 207 94 436 670 97 704 57 830 40 72061 149 448 543 89 652 751 896 73097 150 250 373 545 672 97 864 921 74002 250 411 88 555 43 616 775 805 908 36 75006 10 40 121 30 309 46 400 88 506 75 664 713 898

76022 47 301 459 92 99 592 96 98 950 77003 55 180 89 209 41 68 340 80 500 8 717 24 41 972 78137 50 52 211 332 644 712 832 46 935 79188 234 67 380 569 693 713

80296 385 491 516 607 67 937 81059 [illegible] 427 602 742 80 989 983 86 83137 75 241 86 889 92 84043 68 84 172 80 92 95 213 334 507 75 692 743 807 16 85110 94 209 11 410 680 747 871 84 900 20 50 86140 345 58 453 55 639 81 753 87003 102 41 94 279 310 514 21 674 769 877 921 24 62 88034 182 225 69 325 41 48 69 654 889 963 89014 159 238 47 80 312 70 672 92 703 915 68

90094 111 66 413 44 52 580 84 645 918 91091 199 376 666 852 89 92015 390 425 29 74 729 833 45 93009 252 441 63 736 854 925 94147 310 18 56 74 85 502 728 814 19 34 95085 238 302 408 29 635 716 802 44 96083 294 332 473 530 44 56 630 38 707 806 916 19 23 97138 210 534 82 90 642 934 66 80 98010 98 181 265 93 328 602 706 44 800 9 19 971 99031 32 79 132 208 72 470 98 882 916

100302 50 484 545 68 849 83 947 101198 240 361 629 831 102012 205 38 357 81 448 63 67 993 103052 110 491 626 66 706 10 31 96 984 104303 13 509 723 99 870 956 105340 589 93 705 14 58 79 106139 217 354 457 569 649 774 838 47 64 107056 57 350 477 977 570 633 797 976 108004 42 192 285 308 28 36 76 417 44 60 62 92 622 951 109157 285 650 720 841 985

110032 47 63 200 43 46 59 335 660 76 758 858 111230 92 383 493 565 663 700 851 961 112088 188 208 40 47 56 72 88 514 713 817 113146 577 962 114182 221 586 727 50 115179 515 59 645 66 703 87 807 12 18 990 116054 374 631 76 841 49 117084 101 81 202 344 526 52 755 877 945 72 118053 77 183 323 31 61 610 770 867 119017 114 26 287 338 43 417 61 549 641 786 908 12

120096 127 241 97 409 779 962 86 92 121467 93 608 807 43 122242 67 86 427 32 49 77 82 509 657 92 718 931 123062 199 207 54 401 631 37 51 763 97 895 906 11 94 124066 375 428 655 77 849 63 961 125100 56 455 592 600 16 739 836 63 96 126345 50 456 536 666 820 36 82 966 127043 12957 499 540 640 97 900 44 128277 398 469 70 77 87 595 666 970 129015 155 269 418 647 701 48 902 33 82

130156 284 382 542 53 601 53 85 736 45 937 131062 286 329 406 578 652 780 94 132083 298 399 584 95 664 72 790 800 133037 74 312 71 566 698 753 867 71 938 84 134070 223 28 34 392 519 601 46 912 135083 210 328 86 96 431 48 700 25 50 826 136022 33 115 61 237 90 474 583 719 23 45 74 80 820 978 13701 42 90 144 46 95 259 71 559 904 138154 94 253 383 441 730 34 855 978 139095 228 84 408 519 67 718 814 40 937 92

140358 478 88 528 677 855 68 141004 58 86 144 258 303 426 501 58 765 853 83 920 45 74 142051 273 354 406 77 517 89 613 821 143037 218 82 453 572 876 991 144052 109 233 35 456 544 833 954 56 145115 62 219 303 60 653 65 714 47 146134 624 64 75 76 776 892 147161 313 38 81 426 839 40 148008 135 59 78 88 228 475 502 738 64 88 870 933 52 70 149082 88 217 49 357 479

150115 40 477 89 869 72 981 151056 79 84 106 76 80 252 75 311 473 924 152028 91 226 61 602 763 76 878 905 153137 207 19 25 40 50 359 547 58 657 967 154067 240 42 51 99 519 26 631 45 95 801 907 57 155075 87 128 514 615 783 997 156215 362 472 533 731 68 811 923 157015 98 76 137 221 302 57 438 67 96 505 607 987 158116 309 586 611 757 95 853 83 96 159035 119 37 362 411 543 70 672 813

160072 76 170 81 234 36 42 56 70 386 762 941 47 161042 122 307 11 58 459 507 71 77 611 20 42 800 162003 27 163 217 328 30 547 63 707 951 163018 27 128 374 407 643 88 948 83 164167 254 72 341 61 536 58 165022 47 307 72 469 92 517 73 676 995 166071 193 223 67 339 46 78 455 594 621 94 760 955 65 167054 203 329 30 440 801 5 18 97 168065 97 271 86 396 630 45 75 717 64 824 95 963 169208 41 342 70 543 800

III-cie ciągnienie

70 78 84 417 624 739 1002 261 2009 57 319 495 521 884 3957 4545 655 5098 6041 321 422 536 7077 261 578 695 834 60 90 8341 688 809 9251 313 850 930 10324 513 81 919 11958 99 129 332 60 12552 13269 14028 34 217 530 957 15204 555 823 36 16046 93 264 440 577 649 17426 86 662 730 863 915 18425 86 531 19733 61.

20533 867 21124 712 957 22195 466 821 23060 437 786 24037 803 906 25387 565 603 743 97 26105 14 52 654 864 937 54 27128 44 912 68 28277 29109 592 655 861.

30035 50 378 99 686 31154 229 32 677 32010 474 81 921 33685 34098 538 603 702 981 35075 608 969 36183 214 415 37456 646 38229 977 79 39425 701 808 923.

40085 314 741 41193 859 42034 670 891 900 43010 94 171 468 684 846 64 66 909 58 78 44379 92 460 506 690 703 36 954 45064 103 220 88 719 23 46403 928 47013 709 31 48090 650 792 49247 330 645 805 56 951.

50087 115 563 92 51300 50 797 809 930 52015 347 53137 203 25 897 54145 336 418 701 55145 243 640 56190 449 965 57086 144 252 367 428 619 735 846 58 58238 61 78 638 822 59072 152 231 319

60098 221 33 568 843 955 61753 814 62024 140 65 221 334 590 679 935 63069 480 572 702 924 64171 225 648 65114 393 419 567 98 936 66124 298 415 598 643 823 67235 68217 525 950 69746.

70144 353 601 41 92 71028 37 57 111 209 464 551 90 907 72069 163 551 91 664 73122 36 644 75228 554 693 862. 76162 77296 330 490 677 78348 678 813 79095 575 700 77 838

80547 81227 688 82381 614 788 830 72 83715 17 313 85249 713 805 86081 542 888 87495 853 88047 224 322 479 925 89235 550 674 736 820

90509 98 723 973 91135 367 441 86 856 92270 327 476 502 93039 756 80 94533 970 95128 416 502 641 708 831 96025 55 748 995 97167 726 986 98497 733 88 928 33 99121 317 571

100087 281 551 645 746 101289 478 837 102421 73 581 739 103102 242 580 722 104277 105139 565 885 106203 650 759 107003 116 612 40 108423 556 857 906 109214 88 307 17 762

110219 412 600 819 111253 850 64 112004 276 810 40 113206 64 434 578 881 924 114250 402 752 979 115234 514 116183 525 48 895 906 32 46 117049 182 83 587 968 118274 696 889 119068 314 646 79 864

120465 588 682 718 121274 448 865 965 122309 586 99 123046 51 669 795 942 124033 175 493 602 754 976 125203 81 461 126151 298 464 682 988 127117 348 57 583 822 63 990 128191 404 63 129108 31 72

130569 899 131236 502 132171 430 502 645 722 23 834 133280 134048 153 411 566 134048 153 411 566 135116 27 314 758 136260 842 137030 247 312 532 53 60 69 672 732 138054 361 461 788 139371 739 993

140729 141561 668 710 142029 64 190 375 592 760 948 92 143222 734 968 144067 239 424 775 145008 601 39 146293 945 147002 306 723 904 148146 575 602 861 72 149183 315 25 406 675 858 73

150103 5 517 662 83 728 821 952 93 151422 512 51 152033 51 717 67 909 77 153324 514 783 919 154265 495 155292 344 405 31 156060 760 942 157581 684 817 929 158333 39 598 159046 100 752 953

160353 54 731 35 161684 880 99 162015 347 608 979 163135 452 604 59 729 867 164008 298 634 816 962 165026 33 453 942 76 166085 168 207 569 657 854 167108 119 564 642 841 923 168050 613 735 169071 445 521 96 777 882 977

IV-te ciągnienie

33 112 21 343 509 48 1443 69 501 69 704 2067 93 843 911 88 3022 173 82 392 489 4436 804 995 5131 356 533 634 736 848 958 6195 350 96 508 783 858 83 7037 342 486 644 8800 904 8 9528 79 644 49

10048 81 260 447 71 89 587 11001 41 199 308 52 466 87 885 969 12025 26 389 486 556 918 36 13091 298 316 39 80 480 852 900 14618 981 15108 433 502 16763 17041 434 507 742 18077 341 537 643 51 854 19005 308 64 637 57 96 960

20066 614 21085 113 622 958 22078 211 83 339 414 604 859 61 91 976 23226 35 545 673 801 31 69 24254 883 25058 207 45 519 920 26004 260 321 736 27007 224 653 28038 234 438 62 81 943 29013

30026 34 109 270 935 67 81 31293 737 32107 50 270 33411 88 752 850 34056 72 616 35063 189 290 328 477 862 978 36038 77 232 418 78 550 90 619 752 38045 98 656 806 39078 164 400

40084 134 339 452 546 886 925 34 41290 481 629 68 716 880 983 42187 431 522 71 866 972 3044 233 81 585 868 99 44190 201 73 42 93 745 49 77 45485 762 803 18 56 46046 139 256 90 305 6 28 427 607 79 852 47187 391 458 48137 61 365 78 681 908 49326 62 455 606 840 50

50160 212 72 325 532 706 51031 193 974 52103 707 53001 109 26 466 98 607 15 717 942 99 54597 914 93 55166 539 738 851 922 56073 123 394 898 57288 382 567 888 907 58389 460 69 79 808 72 901 31 86 59128 266 311 430 593 969

60126 219 305 21 435 532 636 811 998 61106 69 203 693 920 41 82 62051 105 209 403 799 63270 411 675 703 45 52 64309 527 35 803 64 65707 965 66013 53 251 412 592 67124 351 74 781 836 68133 53 61237 71 400 558 969

70036 261 85 365 439 70 806 71058 102 362 72002 199 275 399 492 630 789 941 73095 154 374 467 534 74182 300 431 86 808 67 70 75076 153 883

76472 74 682 730 915 77167 292 414 93 671 78015 286 383 624 96 764 83 79400 22 902 47

80316 413 700 81313 36 725 56 84 82261 387 84142 47 302 437 953 85162 223 396 423 644 933 86006 343 67 817 925 87148 630 88038 160 450 62 763 89210 385 680 801

90150 227 395 720 69 817 954 91128 285 341 74 436 62 906 92023 38 155 200 95 347 56 64 492 697 744 9083 106 232 380 479 560 709 905 94179 475 687 95036 41 231 434 44 515 811 956 96189 272 543 97 658 706 57 97235 98011 46 549 647 903 99165 431 87 603 995

100284 611 838 101059 233 328 63 776928 102076 528 47 665 767 103060 821 104134 92 590 623 796 854 88 971 105591 605 28 35 709 998 106053 271 351 75 404 80 620 41 965 107015 608 108384 746 969 87 109007 119 96 454 883

110170 416 88 522 33 639 993 97 111454 602 112475 548 675 716 948 113035 278 342 424 59 646 845

114019 424 576 913 88 115011 106 665 998 116011 194 300 453 836 924 117116 54 538 691 820 118113 335 469 641 79 835 991 119201 317 47.

120185 218 373 631 742 891 121024 44 76 206 357 476 558 749 842 87 917 122098 233 365 635 873 123143 8928 124188 12501 13 303 510 728 83 127226 39 351 59 65 447 560 729 48 128317 561 716 129062 427 566 88 673 823 967.

130068 289 345 740 889 131093 229 56 392 420 25 953 132035 170 366 662 994 133015 18 89 246 614 907 134308 756 810 20 986 135266 362 629 760 65 136035 137319 797 138299 407 655 139028 307 427 778

140053 120 277 376 611 764 873 141170 271 306 440 508 788 955 142444 538 143286 605 43 74 724 816 18 52 946 144604 50 145004 296 563 617 719 61 146034 717 943 147125 319 772 935 148155 223 667 149192 372

151360 490 505 643

152231 472 509 630 811 31 153341 85 131 290 422 540 644 740 902 54 545 81 624 27 901 154875 155003 156017 113 24 622 43 854 157196 243 46 52 553 626 783 158027 41 345 730 898 990 159247 467

160490 512 802 161015 274 586 606 700 162068 261 345 641 991 163332 65 466 82 820 912 77 164201 165100 415 536 941 166086 173 318 523 42 61 658 79 760 63 924 167205 474 575 910 67 168346 94 609 169144 59 374 99 [illegible] 740

Wiadomości gospodarcze

Nowa umowa zbiorowa w wileńskim przemyśle budowlanym.

We środę dnia 9 b. m. o godz. 17-ej. rozpoczęła się trzecia z rzędu konferencja w Inspektoracie Pracy na m. Wilno mająca na celu zlikwidowanie trwającego już od dłuższego czasu strajku w przemyśle budowlanym.

Z chwilą rozpoczęcia obrad na dziedzińcu Inspektoratu Pracy zebrało się około 150 strajkujących, którzy zamierzali oczekiwać rezultatów prowadzonej konferencji. Wobec jednak przedłużenia obrad robotnicy udali się do lokalu Związku, gdzie wytrwali do północy, dowiadując się o zawarciu nowej umowy.

W wyniku konferencji, której przewodniczył Insp. Pracy p. Fedecki, osiągnięto pełne porozumienie którego następstwem było podpisanie nowej umowy zbiorowej, oraz przerwanie strajku.

* * *

Nowo zawarta umowa pomiędzy pracodawcami, a pracownikami przemysłu budowlanego w Wilnie obowiązująca od maja 1934 r. do 9 maja 1935 r. z prawem rewizji tej umowy poczynając od dn 1 stycznia 1935 r. Podpisali ją: przedstawiciele Związku Przemysłu Polskiego Ziem Wschodnich Sekcji Budowlanej w Wilnie, Cech Murarzy, Malarzy, Cieśli i Sztukatorów, Stolarzy, Centralny Zw Rzemieślników Żydów, przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych niezrzeszonych chrześcijańskie Zw. Zawod.: Murarzy, Betoniarzy, Stolarzy, Ślusarzy i Malarzy.

W myśl § zawarta umowa dotyczy wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych pracodawców prowadzących roboty murarskie, ciesielskie, stolarskie i malarskie, z drugiej strony wszystkich rzemieślników pracujących w powyższych zawodach.

Strony zobowiązane są do przestrzegania niniejszej umowy, pozatem pracodawcy winni ściśle się stosować do norm ustawodawstwa pracy, zwłaszcza dotyczących czasu pracy i umowy o pracę.

Umowa ustala ośmiogodzinny dzień pracy — w soboty zaś sześciogodzinny. Tydzień pracy wynosi 5 dni z wynagrodzeniem. pięciodniowem. W pozostałym szóstym dniu tygodnia pracodawcy winni zatrudnić pracowników bezrobotnych, posiadających odpowiednie kwalifikacje. Przepis ten jednak nie dotyczy pracodawców zatrudniających jednego robotnika, oraz pracowników malarzy, wykonywujących roboty wewnątrz pomieszczeń zamieszkałych.

Celem kontroli nad przestrzeganiem przez poszczególnych pracodawców i pracowników warunków niniejszej umowy powołana zostaje komisja kontrolna, skład której ustala Insp. Pracy. Pracownicy objęci niniejszą umową winni być przyjmowani do pracy za pośrednictwem „Państw Urzędu Pośredn. Pracy w Wilnie" z pośród stałych mieszkańców Wilna. Dla wykonywania robót specjalnych mogą być sprowadzani robotnicy specjaliści z poza Wilna, ale tylko wówczas, jeżeli na miejscu niema odpowiednich rzemieślników.

Pozatem ustalono cennik płacy, jak następuje:

a) dla murarzy I kategorji 8 zł. II — 7 zł.

b) dla stolarzy I kategorja 6 zł., II — 5,75.

c) dla cieśli I kategorja 6 zł., II — 5 złotych.

w) dla malarzy w czasie od 15 marca do 1 czerwca I kat. 5.50 zł., II — 4 zł., II — 3 zł.

W czasie od 1 czerwca do 1 listopada I kat. 7 zł., II — 5.50 zł., III — 4 zł.

W czasie od 1 listopada do 15 marca I kat. 4 zł., II — 3 zł., III — 2 zł.

Zatargi wynikające na tle przydziału robotnika do pewnej kategorji rozstrzygać będzie mieszana komisja rozjemcza.

W okresie od 15 listopada do 1 kwietnia pracodawcy mają prawo wypłacać wynagrodzenie za godz. przepracowane faktycznie, w stosunku do płac dziennych według ustalonego cennika. (v).

200 000 zł. na roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

Fundusz Pracy przyznał dodatkowo dla Wilna 200.000 złotych na prowadzenie robót wodociągowo-kanalizacyjnych co z poprzednio już przyznanym kredytem w wysokości 180.000 złotych tworzy poważną kwotę 380.000 zł.

W związku z powiększeniem się kontyngentu kredytowego rozszerzony został tegoroczny plan robót. Zarząd miejski postanowił przeprowadzić dodatkowo roboty kanalizacyjne na ulicach: Ponarskiej, Lwowskiej, Bołtupskiej i Kalwaryjskiej, niezależnie od planu robót, o którym już donosiliśmy wcześniej.

Ogółem w roku bieżącym kanał ma być wybudowany na przestrzeni 10 klm. i wodociągi na przestrzeni 6 kilometrów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to bardzo znaczne ożywienie się robót wodociągowo-kanalizacyjnych.

Ważne zmiany wymiaru podatku od nieruchomości.

W ślad za głośnym wyrokiem N. T. A., uchylającym dotychczasową praktykę ustalania podstawy wymiaru podatku od kwot komornego z z czerwca 1914 r. bez uwzględnienia obniżek, władze skarbowe wskutek przedstawień Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości ustaliły nowe wytyczne dla wymiaru tego podatku, który będzie wymierzany od faktycznie osiągniętego dochodu. W ten sposób likwiduje się podatek od pustych mieszkań. Za dowód faktycznego komornego będą służyć kwity komorniane. Szczegółowych informacyj udziela Biuro Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości (Jagiellońska 14).

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 13 maja 1934 roku

8.30: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 9.30: Nabożeństwo. 10.15: Kazanie. 10.35: Muzyka. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. Pogad. muzyczna. D. c poranku. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Pamiętajmy o pastwisku" odczyt. 15.20. Koncert. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Muzyka z płyt. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „O umiejętności czynienia zakupów" pogad. 17.15. Muzyka Podhala. 18.00: Słuchowisko: „Co się raz stało w Sydonie?" — nowela Henryka Sienkiewicza. 18.40: Recital fortepianowy. 19.00. Litewska audycja literacka. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Rozmait. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Myśli wybrane". 19.52: Muzyka lekka. 20.35: „Na przedprożu Bliskiego Wschodu" — felj. 20.50: Audycja wesoła. 22.00: Dzien. wiecz. 22.10: Wiad. sportowe zbiorowe. 22.25: Godzina życzeń (płyty). W przerwie kom. meteor. z Warszawy.

NOWINKI RADJOWE

TEATR WYOBRAŹNI.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 18 ze studja wileńskiego transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie słuchowisko pióra Zygmunta Falkowskiego, osnute na tle noweli Henryka Sienkiewicza p. t. „Co się raz stało w Sydonie?" Obrazek ten z humorem naszkicowany przedstawia przygodę bogatego kupca sydońskiego Marchabela, w którego córce zakochał się ubogi ogrodnik. Przepędzony przez bogacza, wkrótce jednak doznał niezwykłego szczęścia, gdy odwróciło się koło fortuny i z ogrodnika został królem.

To pogodne słuchowisko nadaje się również dla młodzieży.

Inny rodzaj posiadać będzie poniedziałkowe słuchowisko, opracowane podług noweli Gustawa Daniłowskiego p. t. „Pociąg", które usłyszymy dnia 14 maja o godz. 22-ej. Odznacza się ono żywą, pełną dramatycznego napięcia akcją.

WIRTUOZI NA INSTRUMENTACH JAZZOWYCH.

Kiedy mowa o jazzie, zwykle ma się na myśli cały zespół orkiestrowy chociaż charakter i styl tej muzyce nadają właśnie poszczególne instrumenty, wchodzące w skład zespołu. Wiadomo, że skrzypce w jazzie odgrywają minimalną rolę, opiera się on przedewszystkiem na instrumentach dętych o tych, które stanowią podstawę rytmiczną, a wic fortepian, banjo, gitara i perkusja. W krótkiej radjowej audycji o godz. 18.10 w poniedziałek usłyszą radjosłuchacze szereg drobnych utworów jazowych, przyczem poszczególne instrumenty wystąpią solo — saxofon, puzon, trąbka, gitara i fortepian będą popisywać się kolejno.

KAMPANJA PRZECIW RADJOPAJĘCZARZOM.

Państwowa radjofonja duńska organizuje w każdym roku wielkie kampanje przeciwko radjopajęczarzom, pomimo iż mogłoby się wydawać, iż wysoki procent abonentów radjowych i odpowiedni poziom kultury ludności nie sprzyja tam rozwojowi radjopajęczarstwa. W roku 1933 wykryto 4.000 nielegalnych radjosłuchaczy, których ukarano grzywnami na sumę około 70.000 złotych W Polsce walka z radjopajęczarzami, których wykrywaniem zajmują się posterunki policji oraz listonosze zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary. Szczególnie intensywnie prowadzona jest ona na terenie Górnego Śląska, gdzie w ciągu październinka do grudnia ub. roku wykryto 700 radjopajęczarzy. Obecnie uwaga zwrócona została na teren wileński, gdzie z całą energją prowadzona jest akcja przeciw nielegalnym posiadaczom odbiorników radjowych.

PETER KRAYER. 4

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Odległość do powierzchni morza wydawała się przerażająco wielka i ludzie drżeli, gdy po ścianie okrętu spuszczali nadół kruche rusztowanie na zwiniętych, wzmocnionych linach. Ale nieprawdopodobne okazało się możliwem: tratwa zeszła pomyślnie, legła prawidłowo, kołysała się na wodzie, szeroka i pewna. Teraz ludzie rzucili się do lin, zsuwali się, ześlizgiwali, z głuchym łoskotem spadali na deski i leżeli niezdolni do żadnego ruchu. Za ich przykładem poszli inni, siłą torując sobie drogę do lin. Bosman ryknął z dołu:

— Dość! Niema miejsca! Topimy się Radźcie sobie sami!...

Któryś wyciągnął rewolwer i z wściekłości wypalił w górę. Rozległy się wrzaski, przekleństwa, kilku ludzi wszczęło bójkę, potoczyły się skłębione ciała, reszta parła do burty, tratując ich. Tratwa odbijała od okrętu. Wtedy pozostali zaczęli skakać do morza, nie bacząc na rekiny, które w pierwszej chwili rozpierzchły się, przestraszone pluskiem dwudziestu ciał ludzkich, prawie jednocześnie spadających do wody. Płynący dosięgli tratwy, rozpoczęła się zwierzęca walka: błysnął cień nadziei, bili się—milcząco, bez litości, opanowani jedną myślą — wydostać się z wody i zdobyć miejsce.

Tymczasem wracały ośmielone rekiny, płynęły szybko, wynurzając się do połowy z wody, szczerząc potworne szeroko rozwarte paszcze, kłapiąc straszliwie uzębionemi pyskami, które nigdy nie wypuściły raz pochwyconej ofiary.

Tratwa pochyliła się na jeden róg i raptem z tej strony rzucił się na nią olbrzymi, pięciometrowy rekin, potworne cielsko spadło na nędzne deski — miażdżąc je ciężarem pięćdziesięciu centnarów — zatrzepotało, odskoczyło wbok i tratwa się złamała, jak dziecinna zabawka.

Rozległ się krótki krzyk, pełen przerażenia i bezsilnej rozpaczy...

Na palącym się „Malabrze" pozostało tylko trzech: stary Chińczyk, młody człowiek,, widocznie pochodzący z dobrej rodziny i — trzeci Hendrik Hooge. Nie słyszeli krzyku, nie widzieli, co się stało przed chwilą na morzu, przylgnęli do burty przy samym dziobie okrętu i bezmyślnie patrzyli na siebie. Milczeli, bo nie mieli już nic do powiedzenia.

Hooge odwrócił się od towarzyszy, słup ognia, nad którym unosiły się kłęby dymu, przyciągał jego wzrok z nieodpartą magnetyczną siłą. W tym płomieniu ginęło dużo więcej, niż parowiec, którym wracał do domu, chcąc swoim przyjazdem sprawić niespodziankę. Nie łudził się nadzieją na ratunek. Co mógł zrobić na płonącym, pogrążającym się okręcie, w cieśninie Flory, noszącej nazwę Morza Rekinów? W ciągu dwudziestu godzin, licząc od momentu, kiedy zauważono pożar, mógł się spodziewać, że „Fuszimi Maru" w jakiś bliżej nieokreślony sposób jednak go uratuje. Od kilku godzin znikła ta możliwość, a razem z nią przestało istnieć najmniejsze prawdopodobieństwo, że ujdzie stąd z życiem.

Kiedy to sobie jeszcze raz uprzytomnił, wpatrując się w nieustannie pełznącą ku nim falę ognia, uczuł na przeciąg jednej sekundy straszliwą zgrozę, a potem jeszcze bardziej złowrogi spokój. Teraz odzyskał mowę, mógłby zagadnąć siedzących obok ludzi, lecz coś nakazywało mu milczenie.

Wyjął z kieszeni krótką fajkę, przyrządził machinalnie, zapalił zapałkę i raptem zbudziła się w nim podświadoma czujność, przestraszył się małego płomyka. Wziął głownię i kiedy się zaciągnął aromatycznym dymem, odzyskał niezmierną równowagę, tak sprzyjającą spokojnym rozmyślaniom — teraz mógł bez trwogi czekać końca.

Przed trzema laty opuścił Holandję, właściwie bez środków do życia, obecnie, gdy wracał bogaczem, zaskoczył go pożar i unicestwił wszystkie plany.

Okręt płonął prawie bezgłośnie, jak pochodnia; olbrzymi słup czarnego dymu z równomiernym sykiem wznosił się w górę, ku niemiłosiernie gorącemu niebu. Hendrik Hooge, siedząc na dziobie okrętu palił fajkę — jakby go nic nie obchodziło, co się działo wokół — zapadł w głęboką zadumę.

Wracał do Elmy, do swojej żony, nadewszystko ukochanej kobiety; wszak tylko dla niej udał się na Morza Południowe.

Hendrik Hooge zmarszczył czoło, mówiąc do siebie:

— Jadę do ukochanej, która nigdy nie należała do mnie, którą przez chwilę trzymałem w ramionach na pożegnanie. Połączył nas wzruszający i jednocześnie śmieszny obrządek, ale te więzy nie są trwałe, gdy brakuje uczucia.

We wnętrzu parowca coś pękło z głuchym łoskotem i wszyscy trzej mężczyźni zerwali się na równe

LASY PŁONĄ.

W dn. 10 b. m. o godz. 12-ej w południe w Puszczy Hołubickiej przy drodze Pieresieczyno-Hołubicze powstał w zarębie leśnym pożar. Wskutek silnego wiatru i posuchy, ogień niebawem zajął około 300 hektarów lasu, należącego do mieszkańców wsi Hornowo, gminy hołubickiej oraz do Brzostowskiego Władysława i Mikulskiego. Natychmiast została przez policję i oddziały KOP zorganizowana akcja ratunkowa, dzięki której ogień został stłumiony nazajutrz, t. j. 11 b. m. Wysokości strat i przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

Ukradł, dostał lanie i powiesił się.

We wsi Czastki, gm. Jazno, targnął się na życie 15-letni Paczkowski Włodzimierz, zatrudniony w charakterze pastuch przez Szczasnego Piotra. Denat uprzednio skradł u swego chlebodawcy pieniądze, do czego przyznał się wobec swego brata, za co został przez niego dotkliwie pobity. W stanie silnej depresji psychicznej uciekł do stodoły, gdzie dokonał samobójstwa przez powieszenie.

Włamanie do cukierni Leonarda.

Wczoraj do trzeciego komisarjatu P. P. wpłynął meldunek o kradzieży z włamaniem, dokonanej ubiegłej nocy w cukierni Leonarda Taraszkiewicza przy ul. Mickiewicza 27.

Złodzieje przedostali się do cukierni od strony ogrodu po uprzedniem wybiciu szyby.

Łupem padła biżuterja, naczynia stołowe oraz pieniądze na ogólną sumę przeszło 1500 zł.

Skradzione rzeczy przechowywane były w specjalnym kufrze, który otwarto przy pomocy podrobionego klucza.

Jak wynika z oględzin miejsca kradzieży, złodzieje zbiegli przez przylegające ogrody.

W związku z kradzieżą funkcjonarjusze Wydziału Śledczego dokonali w ciągu dnia kilku rewizyj, lecz narazie bez wyniku.

Dalsze dochodzenie w toku. (c)

Kapałę przywieziono do Wilna.

Wczoraj warszawskim pociągiem porannym przywieziono do Wilna b. studenta Kapałę, aresztowanego w Tarnobrzegu.

Po przesłuchaniu sędzia śledczy zastosował wobec Kapały 2-miesięczny areszt prewencyjny.

Diszlajtis skazany na 1 rok i 6 m. więzienia

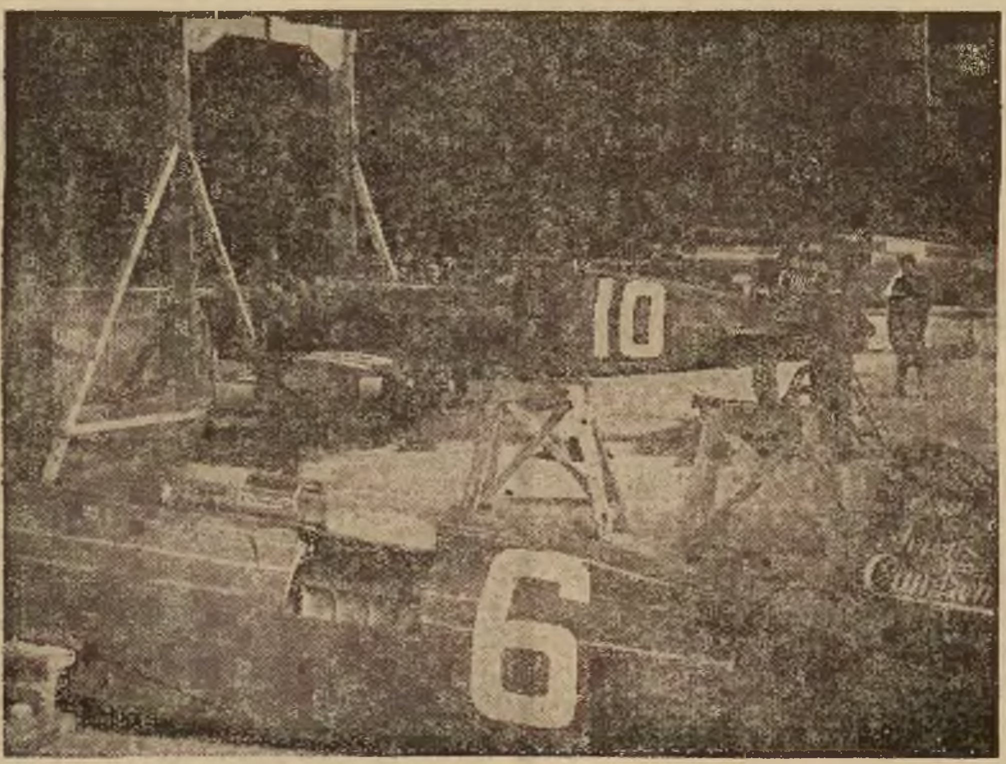
Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie zakończył rozpatrywanie sprawy Tadeusza Diszlajtisa, b. kierownika buchalterji powiatowej Kasy Chorych w Wilnie i uznawszy winę jego za udowodnioną skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz zasądził na rzecz Kasy Chorych w Wilnie powództwo w wysokości 1,478 zł. (w)

14 dni aresztu za awanturę na zabawie.

Podczas zabawy przy ul. Krzywe Koło 33 wynikło nieporozumienie, które szybko przekształciło się w bójkę, połączoną z biciem szyb.

Sprawcy „wesołej" zabawy w osobach Edwarda i Leona Uziełłów oraz Bronisław Gliniewicz stanęli przed Sądem Starościńskim, który zaapiikował ... ni aresztu.

Przygotowania do zawodów.



W Niemczech odbędą się 27 maja międzynarodowe zawody lotnicze. Weźmie w nich udział m. in. Francja.

Na zdjęciu samoloty francuskie Caudron-Renault, które wezmą udział w tych zawodach.

Wileński feljeton kryminalny

— Hallo, proszę Wydział Bezpieczeństwa!

— Łączę.

— Kto mówi?

— Panie komisarzu! Ratunku! Jestem prześladowany. Jakiś zbir z pod ciemnej gwiazdy ciągle włóczy się za mną. Krok w krok. Ja biegiem — on biegiem. Zagraża życiu. Proszę o interwencję, proszę o ochronę życia mego i ujęcie opryszka.

— Wszystko dobrze, ale kto mówi do djabła?

— Panie komisarzu ratuj pan. Kpisz jestem, prezes ZOL-u.

Nazwisko i godność zrobiły swoje. W wydziale zawrzało jak w ulu. Wszyscy dobrze znali pana prezesa. Całe miasto go znało. Nic też dziwnego, że na czele dwu najlepszych detektywów udał się natychmiast sam pan komisarz do lokalu ZOL-u.

Na wstępie małe, informacyjne śledztwo.

— Jak wygląda pański prześladowca?

— Panie komisarzu. Niestety nie mogłem rozeznać rysów jego twarzy. Chodzi zamaskowany. Posiada magiczne zdolności zmniejszania i zwiększania swego wzrostu. Rankiem i wieczorem staje się olbrzymem, w południe karłowacieje...

— Na czem polega prześladowanie pana?

— Ja stoję — on stoi. Ja po zapałki do kieszeni, a on po rewolwer. Ja się komuś kłaniam, on też. Panie komisarzu ja oszaleję. Proszę mnie ratować.

— Co więcej?

— Nic więcej panie komisarzu. Działaj pan! 200 złotych!

— Co 200 złotych?

— 200 złotych osobistej nagrody panu za unieszkodliwienie tego żulika.

Tego się dwa razy nie powtarza. Krótka narada komisarza z detektywami stwierdziła i uznała, że wobec ważności sprawy, śledztwo i ochronę pana prezesa sprawować będzie osobiście sam komisarz. W tym też celu komisarz odesłał dotektywów do Wydziału, a sam zatrzymał się przed siedzibą ZOL-u. Przechodząc tam i tu wytężał swój umysł nad rozwiązaniem zagadki. Największej intrygował go fakt zmiany wzrostu prześladowcy pana Kpisza. Co dziwniejsza: rankiem i wieczorem zwiększał się, w południe natomiast kurczył.

W pewnym momencie, gdy zatrzymał się przed oknem wystawowem, słońce na sekundę wysunęło się z za chmury, a jednocześnie w lokalu ZOL-u rozległ się przeraźliwy krzyk. W mgnieniu oka pan komisarz wpadł do lokalu. Oczom jego przedstwił się niezwykły widok. Oto pan Kpisz okropnie przerażony stał oparty o biurko. W ręku trzymał rewolwer. Obok nie mniej przerażony stał jego sekretarz.

— Co się stało?

— Panie komisarzu, on tu był — wyszeptał Kpisz.

— Zamykać drzwi! — krzyknął komisarz.

Niestety prześladowcy pana Kpisza nie było. Nie pozostawało nic innego jak czuwać w samym lokalu. Dla lepszego efektu pan komisarz usiadł na krześlew kącie i zasłonił się parawanem. Mały otwór w parawanie miał mu idealnie służyć do obserwacji p. Kpisza.

Prześladowca, snać uprzedzony przez kogoś, nie zjawił się jednak do wieczora.

Nazajutrz wstał śliczny dzionek. Pan Kpisz wstał również i bojaźliwie posuwał się w kierunku siedziby ZOL-u. Za nim, w odległości 20 metrów szedł pan komisarz. Nagle u wylotu zaułka Bernardyńskiego pan Kpisz krzyknął przeraźliwie i jak nieprzytomny zaczął uciekać w kierunku Placu Katedralnego. W międzyczasie zdołał jednak wyjąć rewolwer. Trzy strzały przebiły powietrze i odbiły się głośnem echem po Placu Katedralnym.

Komisarz zaskoczony powyższem, rzucił się w kierunku uciekającego.

Po kilku minutach, przy pomocy policjanta stojącego u wylotu ul. Mickiewicza, główny winowajca został ujęty i oddany w ręce sprawiedliwości.

Przewód sądowy stwierdził jasno (komisarz, okoliczności alarmu w siedzibie ZOL-u i inne), że prześladowcą pana Kpisza był jego własny cień. Główną natomiast przyczyną wpływającą na nieuzasadnione przywidzenia pana Kpisza jest jego działalność jako prezesa ZOL-u. Wobec powyższego sąd postanowił usunąć raz na zawsze ową przyczynę zakłócającą bezpośrednio spokój obywateli miasta i usunął pana Kpisza z prezesury Związku Ośmieszających Ludzi. Siłą rzeczy Związek rozpadł się, a jego lokal wynajął Legjon Młodych.

Jako lojalny obywatel poddał się pan Kpisz bez szemrania wyrokowi. W ostatniem słowie na rozprawie prosił jeszcze tylko o pozwolenie na uregulowanie swoich osobistych spraw, przy zachowaniu jednak prerogatyw prezesa ZOL-u. Sąd zezwolił. Nazajutrz pan komisarz otrzymał od pana Kpisza następujący rachunek:

„Za wydrukowanie w ulejscowym organie ZOL-u feljetonu p. t. „Trzy grosze pana komisarza", jako za jego osobistą reklamę należy mi się 200 złotych (dwieście).

Rachunkiem niniejszym kwituję przyrzeczo na nagrodę".

Kpisz.

Dopiero po tym fakcie miasto odetchnęło.

Lot.

Projekt budowy stacji oczyszczania ścieków.

Wydział wodociągowo-kanalizacyjny, spoczywający w fachowych rękach wiceprezydenta inż. Jensza dąży systematycznie do oczyszczenia rzeki na terenie mista od ścieków kanalizacyjnych. Plan ten jest konsekwentnie realizowany. Obecnie opracowany został projekt wybudowania stacji oczyszczania ścieków, która stanąć ma przy ul. Podgórnej. Będzie ona już oczyszczone ścieki sprowadzała do Wilji. Kosztorys robót obliczony jest na olbrzymią sumę 800.000 złotych. Zrealizowanie tego projektu ma nastąpić w ciągu lat najbliższych. W dalszej przyszłości podobne stacje projektowane są w Leoniszkach i na ul. Ponarskiej

Dla podniesienia warunków zdrowotnych realizacja tego projektu będzie miała olbrzymie znaczenie.

nogi: gdy huk się nie powtórzył, każdy zajął swoje miejsce.

Hendrik Hooge znów się zamyślił, jego twarz ściągnęła się, przybrała wyraz niewysłowionej goryczy.

— Czy oszukałem Elmę? — nie, raczej siebie samego wprowadziłem w błąd. Wtedy nie znałem Morza Południowego, wogóle nic nie wiedziałem o świecie. Mimo trzydziestu lat wyjeżdżałem niedoświadczonym chłopcem. Na wyspach podzwrotnikowych znalazłem szczęście, o jakiem nie marzyłem nigdy i lekkomyślnie porzuciłem je dla nieuchwytnego cienia szczęścia. Czy jeszcze kocham Elmę? Czy pożądam jej mniej, niż w dzień wyjazdu z Rotterdamu?

— Nie, to wszystko nie to. Tak prosto nie rozwiązuje się zagadnień życiowych. Dotąd wierzył, że kocha Elmę nie mniej, niż w pamiętny wieczór u van Diemenów, kiedy nagle i niezgrabnie oświadczył się jej, ale zaczął wątpić, czy bezowocne uczucie może być prawdziwą miłością.

Wzdrygnął się na wspomnienie o mglistym, zadymionym Rotterdamie, o bezbarwnem życiu, jakie musiałby tam prowadzić, krocząc jednostajnie zgóry wytkniętą drogą; może raz do roku mógłby sobie pozwolić na większą podróż, ale na zawsze byłby pozbawiony promiennego słońca i cudownej swobody Mórz Południowych.

Ogarnęło go obrzydzenie gdy pomyślał, że bez przymusu szedł w niewolę konwenansów, w szarą codzienność, brutalnie odartą nawet ze złudzeń.

Prześlizgnął się wzrokiem po morzu i po okręcie, skazanym razem z nim na zagładę.

Jeśli każdemu był przeznaczony jakiś los, jeśli istniało odwieczne przeznaczenie — ananke starożytnych Greków — czy ono nie ukazało mu się teraz w pełnym, nieubłaganym majestacie?

Czy nie było zrządzeniem losu, że został prawie sam na statku, wiozącym go do nowego życia, o którem nie mógł myśleć inaczej, jak z odrazą? Czy nie było sądzonem nigdy nie ujrzeć szarej Europy i prosto do nicości, albo do Nieznanego, poświęcić ostatnie wspomnienie szczęśliwej wyspie Utai...?

Sięgnął ręką do piersi, uczuł mały, mocny woreczek skórzany, zawierający prawie cały jego majątek — matowopołyskujące perły niezwykłej piękności, rzadkiej wody i nieskazitelnej formy. Nagroda za pracę.

Nie otrzymał jej darmo, chociaż szczęście też dopisało. Ale wielu ludzi ma szczęście poniewczasie i nawet nie wie, że nie doczeka się już z niego żadnego pożytku.

Drgnął, kiedy Chińczyk nagle przerwał milczenie i zapytał:

— Dlaczego to trwa tak długo?

Chińczyk podniósł się i poszedł wolno w stronę ognia, odległego nie więcej niż o dwadzieścia metrów; jego sylwetka przecinała rozrzażoną zasłonę ogniową. Trzeci wyjął z kieszeni rewolwer.

—Zaczekam jeszcze...

Hendrik Hooge patrzył przed siebie. Słyszał każde słowo.

Czy w Europie już wiedzą o katastrofie? Napewno. Telegraf iskrowy bardzo prędko roznosi wiadomości. Zginął dumny „Malabar". W Londynie u Lloyda człowiek w staromodnym płaszczu uderzy w dzwon i obwieści śmierć „Malabaru". Wielu poniesie... Tylko straty ludzi, jego zaginionych pasażerów, nie wynagrodzi nic...

Spojrzał na morze, w kierunku drogi „Fushimi Maru".

Młody człowiek, siedzący obok Hooge'a znów zaczął mówić: większość uratowano, nawet ci, na tratwie, prawdopodobnie kiedyś dobiją do brzegu, choć nie mają ani pożywienia, ani kropli wody; tylko oni trzej... Kiedy zauważą ich nieobecność?...

Nagle płomienie strzeliły wgórę wysoką fontanną — Chińczyk znikł i Hooge'a przebiegł zimny dreszcz mimo gorąca, które się stawało niemożliwe do zniesienia.

Złapał się za piersi.

Młodzieniec ciągnął dalej, lecz urwał, gdy posłyszał cichy śmiech Hendrika — czyżby zwarjował ostatni towarzysz?...

Raptem dziób „Malabaru" uniósł się wgórę, zawirowały fale ognia, z przedniego komina buchnęły snopy trzeszczących iskier. Lada chwila nastąpi wybuch kotłów...

Rozległo się głuche warczenie, przytłumiony trzask i resztki ostowu położyły się ciężko na bok; okręt umierał powoli, ciągle jeszcze walczył, trzymał się na powierzchni; jak konające zwierzę rzucał się w drgawkach, jęczał i charczał w beznadziejnej agonji.

Hendrik dotknął ręki młodzieńca, ciągle trzymającej rewolwer w pogotowiu:

— Jesteśmy na reisie, tędy przepływa dużo statków. Niech pan schowa tę zabawkę.

Młody człowiek uśmiechnął się.

(D.c.n.)

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Spisy wyborców.

Akcja przygotowawcza do wyborów postępuje szybko naprzód. Zakończono podział miasta na obwody i okręgi.

Spis wyborców został już zasadniczo ukończony, chociaż ostatecznie nie jest jeszcze podsumowany. Teraz już jednak można stwierdzić, że Wilno liczyć będzie około 100.000 osób uprawnionych do głosowania.

Spis sporządzony został w trzech egzemplarzach, które skierowane zostaną do Głównej Komisji Wyborczej i Komisyj Okręgowych. Spis sporządzano podług alfabetycznego porządku ulic i numerów domów w poszczególnych obwodach. Ponadto sporządzany jest skorowidz, zawierający alfabetyczny wykaz wyborców.

Spisy zostaną wyłożone do wglądu zainteresowanych w dniu 28 maja. Wciągu tygodnia można będzie wnosić reklamacje. Do sprawdzania prawidłowości spisu służyć będzie opracowywany obecnie alfabetyczny skorowidz wyborców.

Żydowski blok wyborczy w obliczu rozłamu.

We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie egzekutywy wyborczego bloku żydowskiego. Jak wiadomo egzekutywę tworzy 5 organizacyj, a mianowicie: Związek kupców, drobnych handlarzy, rzemieślników, sjonistów i demokratów. Na posiedzeniu egzekutywy po omówieniu szeregu aktualnych kwestyj wyborczych wysunięte na porządek dzienny sprawę podziału mandatów pomiędzy ugrupowania wchodzące w skład bloku. Wówczas wystąpił przedstawiciel najsilniejszej w bloku organizacji — Związku Kupców Żydowskich proponując personalne podejście do tej sprawy. Mówca twierdził, że najprzód trzeba zaznajomić się z nazwiskami kandydatów, gdyż od tego właściwie uzależnione jest dokonanie podziału mandatów, mogą bowiem na liście znaleźć osoby które będąodpowiadać nietylko organizacjom, które bezpośrednio reprezentują, lecz także i innym ugrupowaniom, a to już w znacznej mierze ułatwi przeprowadzenie samego podziału mandatów.

Stanowisko to nie znalazło poparcia u większości obecnych. W związku z tem przedstawiciele Związku Kupców opuścili posiedzenie, przerywając tem samem obrady.

Na skutek wynikłego zatargu, który grozi rozłamem zwołane zostało onegdaj wieczorem ponowne posiedzenie delegatów bloku. Sprawa ta raz jeszcze poddana została dyskusji i tym jednak razem bez pozytywnego wyniku.

W związku z tem wytworzona obecnie sytuacja łatwo może doprowadzić do wystąpienia z bloku Związku Kupców Żydowskich co zasadniczo zmieni całą konstelację bloku.

Mody paryskie.



Kostjum kąpielowy.

Zebranie informacyjne przy ulicy Kalwaryjskiej.

Dziś, przy ul. Kalwaryjskiej 23, odbędzie się zebranie informacyjne, na którym poseł dr. Brokowski omówi szereg najważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej, w świetle doświadczenia przeszłości, oraz nowej ustawy samorządowej.

Nowe zgłoszenia do Obywat. Komitetu Wyborczego.

Ciągle napływają nowe zgłoszenia do Ob. Kom. Wyb. W dniu wczorajszym znów przystąpił szereg związków, oraz znanych w Wilnie poważnych osobistości.

Zanulowanie dwóch obwodów.

Dwa obwody powodu nikłej ilości wyborców 9 i 11, liczące po 100 i 200 wyborców zostały przyłączone do sąsiednich. W V okręgu 9 do 7-go i w IV 11 do 10-go.

W związku z tem liczba obwodów zmniejszona została do 66.

Sprostowanie Komit. Wyborczego.

Obywatelski Komitet Wyborczy Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna tą drogą prostuje niedokładności drukarskie, jakie się wkradły w pierwszej serji odezwy wydanej przez wyżej wymieniony Komitet:

1) Czwarta kolumna górna jest: Skwarzyński Adam Prezes Rady Związku Spółek Polskich Oddział w Wilnie.

Winno być: Skarzyński Adam Prezes Rady Związku Spółdzielni Polskich, Oddział w Wilnie.

KRONIKA

Niedziela **13** Maj	Dziś: Serwacego B. W. Jutro: Bonifacego M. Wschód słońca — godz. 3 m. 20 Zachód słońca — godz. 7 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. Wilnie z dnia 12/V — 1934 roku.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr wschodni
Tend.: spadek
Uwagi: pogodnie.

Przepowiednia pogody w-g PIM.:

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. rano miejscami mglisto. Temperaura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **S. K. M. A. „Odrodzenie"** podaje do wiadomości, że w niedzielę dn. 13.V odbędzie się msza św. „Odrodzeniowa" — recytowana w kościele św. Jana o godz. 9-ej rano, odprawiona przez księdza prof. H. Hlebowicza.

— **Z Koła Filozoficznego Stud. U. S. B.** W poniedziałek dnia 14 maja b. r. o godz. 20-ej w lokalu Seminarjum Filozoficznego (ul. Zamkowa 11) odbędzie się Zebranie Koła.

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie,** ul. Orzeszkowej 9, niniejszem ogłasza, że podania o przystąpienie do egzaminu do kl. 1-ej przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 14.

— **Szkoła Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. Kr. Jadwigi** w Wilnie ul. Św. Filipa 3 przyjmuje zapisy dzieci, obojga płci, do klas I, II, III, IV i V na rok szkolny 1934/35. Zapisy przyjmują się w godz. od 11 do 12.

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień" wraz z Przedszkolem** przyjmuje zapisy na rok szk. 1934/34. Informacje: Wiwulskiego 4 i Witoldowa 35-a (filja na Zwierzyńcu). Egzaminy wstępne odbędą się systemem lekcyjnym w terminie od 14 do 19 maja b. r.—Opłaty przystępne, niezamożnym zniżki. Komplety francuskiego bezpłatnie.

— **Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej** w Wilnie powiadamia, że podania w sprawie przyjęcia do klasy I-ej gimnazjum tutejszego przyjmowane będą w kancelarji gimnazjum od 10 maja do 5 czerwca r. b.

— **Szkoła „Dziecko Polskie"** ul. Mickiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy uczniów i uczennic do kl. I—VI oraz do przedszkola codziennie w godz. od 13 do 14. We wtorki i piątki od godz. 13 do 14 i od 17 do 19.

WOJSKOWA

— **Kiedy się można starać o przesunięcie ćwiczeń wojskowych?** W związku z rozsyłaniem kart powołania na ćwiczenia podoficerow i szeregowych rezerwy, dowiadujemy się, że prośby o przesunięcie ćwiczeń zgłaszane mogą być do odpowiednich władz wojskowych najpóźniej na cztery tygodnie przed wyznaczonym terminem odbycia ćwiczeń.

Podania muszą być należycie umotywowane, przyczem jako ważny dowód poczytywane będą śmierć lub poważna choroba bliskiego członka rodziny, nagła zmiana zdrowia petenta i t. p. Prośby mają być kierowane do odnośnych PKU

W razie odmownej odpowiedzi PKU służy odwołanie do DOK.

Rezerwiści, którzy otrzymają w roku bieżącym przesunięcie terminu ćwiczeń, będą musieli odbyć bezwzględnie ćwiczenia w ciągu lata 1935 roku.

— **Kto staje przed Komisją Poborową.** W poniedziałek 14 b. m. przed Komisją Poborową winni są stawić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1913-ym z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę G, zamieszkali na terenie II, III i IV komisarjatu P. P.

Poborowi, stający do przeglądu, winni posiadać przy sobie dowód tożsamości oraz wszelkie inne posiadane dokumenty. Za stawiennictwo do przeglądu bez dokumentów grożą surowe kary, wymierzane w drodze administracyjnej trybem doraźnym.

— **3 dni aresztu za spóźnienie się na Komisję Poborową.** Onegdaj miał miejsce pierwszy wypadek zastosowania 3-dniowego aresztu za spóźnienie się na Komisję Poborową. Kara spotkała Jana Andruszkiewicza, który spóźnił się ze stawiennictwem i nie posiadał przy sobie potrzebnych dokumentów.

Postawiony na drugi dzień przed Sądem Starościńskim Andruszkiewicz skazany został na 3 dni aresztu. Areszt zastosowano z miejsca.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości** swych członków, iż przyjmujemy zapisy na udział w zajęciach taktycznych w polu, które będą zorganizowane w dniu 27 maja, 3 czerwca i 17 czerwca r. b. pod kierownictwem wykładowców z kursu zimowego 1933—34 r. Zbiórka uczestników zajęć polowych w dnie oznaczone odbędzie się o godz. 6 rano na placu Orzeszkowej, skąd punktualnie o godz. 6 rano specjalnym samochodem nastąpi odjazd na miejsce zajęć w okolice Wilna. Powrót z zajęć nastąpi o godz. 12 w południe tego samego dnia. Przejazd na zajęcia i zpowrotem bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„Co o wieku dojrzewania chłopców rodzice wiedzieć powinni".** W poniedziałek dnia 14 maja o godz. 17-ej w sali gimnazjum Państwowego im. Kr. Zygmunta Augusta prof. dr. Kazimierz Pelczer wygłosi referat p. t. „Co o wieku dojrzewania chłopców rodzice wiedzieć powinni".

Ze względu na aktualność i ważność tematu wstęp dla rodziców i wychowawców innych szkół średnich wolny.

— **Z T-wa Eugenicznego** (Walki ze zwyrodnieniem rasy). 17 maja w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Starość". Walka ze starością. Odmłodzenie.

Początek o 6 w. Wstęp wolny.

ZABAWY

— **Dziś wszyscy jedziemy do Werek na Podwieczorek Pań LOPP.** Zabawa odbędzie się w prywatnym parku pp. Spineków w Werkach i w pensjonacie obok pałacu.

Wstęp zniżony — 1 zł.

Dojazd statkami cały dzień: Statek zamówiony odchodzi o 14.15. Bufet zimny i gorący na miejscu.

Muzyka, tańce, bridge, konkursy hippiczne, strzelnica i niespodzianki.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Pohulanka. Występ Reduty w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w niedzielę dn. 13 b. m. Zespół Reduty daje dwa przedstawienia (tylko dziś) świetnej sztuki w 3-ch aktach p. t. „Sprawa Moniki" — o godz. 4-ej po poł po cenach zniżonych i o godz. 8-ej w. po cenach zwyczajnych. Sztuka ta w Warszawie graną była ponad 550 razy.

— **Jutro,** poniedziałek 14 bm. „Towarzysz" ceny propagandowe.

— **Teatr-Kino Colosseum** — dziś dnia 13 maja film „Głos skazańca".

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". „Nitouche" z L. Romanowską.** Ulegając licznym prośbom, kierownictwo Teatru „Lutnia" pozyskało uroczą artystkę Lucjanę Romanowską, która dziś wystąpi w swej najlepszej roli w „Nitouche". Będzie to ostatnie przedstawienie tej popularnej operetki, która w bieżącym sezonie miała największe powodzenie, dzięki świetnej grze artystów z Dembowskim, Szczawińskim, Tatrzańskim i Wyrwicz-Wichrowskim — reżyserem tej operetki—na czele.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni"** Dziś o g. 4 pp. po cenach propagandowych grana będzie najweselsza komedja muzyczna „Niech żyje młodość!" Akcja tej komedji muzycznej, za tło której służy Wilno, jest przeplatana licznemi melodjami oraz tańcami. Specjalne oklaski zbiera reżyser M. Domosławski za piosenkę swej kompozycji „Kochane Wilno".

— **Gościnne występy „Nowego Momusa" w „Lutni".** We wtorek 15 i środę 16 maja odbędą się dwa przedstawienia popularnego w Warszawie zespołu „Nowy Momus". Znana dobrze z płyt i ardja Olga Kamińska po raz pierwszy wystąpi w Wilnie z bogatym repertuarem nastrojowych piosenek i romansów cygańskich. Nielada ewenementem będą występy Tadeusza Bocheńskiego, popularnego speakera polskiego Radja w specjalnym repertuarze. Najlepszy duet taneczny Ney'ów wykona szereg nowych ekscentrycznych tańców.

— **Bronisław Huberman** wielki mistrz skrzypiec grać będzie tylko jeden raz w Wilnie we wtorek, dnia 15 maja o godz. 8.45 wieczór w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5). Bilety sprzedaje „Filharmonja" — sklep muzyczny (Wielka 8).

— **Pocztowy koncert na cele dobroczynne** Dziś o godz. 19.30 w parku im. Gen. Żeligowskiego odbędzie się wielki koncert orkiestr i chórów pocztowych przy współudziale orkiestry Zw. Prac. Miejsk.

Czysty dochód przeznaczony na głodne dzieci Wileńszczyzny.

Ceny biletów 70, 50, 30 i 20 gr.

— **Teatr Objazdowy** — gra arcywesołą komedję Z. Geyera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata" 13. maja w Podbrodziu, jutro 14 maja w Postawach.

Zupełna solidarność R. W. Z. A. w sprawie „pomnikowej" ankiety Słowa".

Od Rady Wil. Zrzeszeń Artyst. otrzymujemy poniższy komunikat (Red).

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu w dniu 11-go maja 1934 r. rozpatrzyła sprawę opublikowanych w prasie pism filji ZASP na Pohulance i Towarzystwa Bibljofilów Polskich w Wilnie, które interpretowane były, jako skreślające podpisy obu tych organizacyj pod protestem RWZA z dn. 26 kwietnia b. b. w sprawie ankiety „Słowa" o pomniku Mickiewicza w Wilnie.

Delegat Filji ZASP na Pohulance, p. Mieczysław Węgrzyn, złożył następujące oświadczenie:

„W związku z ogłoszonym w „Słowie" (dn. 28. IV. r. b.) listem filji ZASP-u, który to list był interpretowany, jako wycofanie się filji ZASP-u z oświadczenia RWZA w sprawie ankiety „Słowa" o pomniku Mickiewicza, pozwalamy sobie zakomunikować co następuje: 1. Ogłoszenie tego listu zostało spowodowane względami formalnemi, opartemi na nieporozumieniu. 2. W sprawie merytorycznej filja ZASP solidaryzuje się z oświadczeniem RWZA, potępiającem stanowisko „Słowa" w sprawie ankiety o pomniku".

Delegat Towarzystwa Bibljofilów Polskich w Wilnie wiceprezes Lisowski stwierdził, że ogłoszone w „Słowie" z dn. 28. IV. r. b. pismo Zarządu Towarzystwa miało na celu nie przeciwstawienie się uchwale Ogólnego Zebrania RWZA w sprawie protestu przeciw akcji „Słowa", lecz jedynie stwierdzenie, że Zarząd Towarzystwa tej sprawy nie rozpatrywał. Jednocześnie delegat oświadcza, że Towarzystwo Bibljofilów Polskich w Wilnie podtrzymuje swój podpis na wspomnianym proteście RWZA, uchwalonym prowomocnie na Ogólnem Zebraniu w dn. 26. IV. r. b.

W związku z oświadczeniami delegatów Filji ZASP na Pohulance i Towarzystwa Bibljofilów Polskich w Wilnie ogólne zebranie RWZA stwierdziło, że sprawa ogłoszenia w prasie oddzielnych pism przez obie organizacje została całkowicie wyjaśniona.

Delegat Teatru „Lutnia" p. Z. Śmiałowski oświadczył, że delegat ZASP-u w Teatrze „Lutnia" nie uzyskał jeszcze instrukcji od Zarządu Głównego w Warszawie i wobec tego wyjaśnień złożyć nie może.

Ogólne zebranie RWZA uchwaliło wobec tego wystosować do delegatha ZASP-u w „Lutni" wezwanie do złożenia oświadczenia w terminie do dn. 14 maja r. b.

RADA WIL. ZRZESZEŃ ARTYSTYCZNYCH.

* * *

Zamieszczając komunikat Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych przypominamy, że po ogłoszeniu protestu walnego zebrania Rady z dn. 26 kwietnia filje ZASP-u opublikowały oświadczenie, że ze strony ZASP-u nie były załatwione formalności, związane z podpisaniem uchwały, a Towarzystwo Bibljofilów wyjaśniło, że sprawa „pomnikowej" ankiety „Słowa" i pomnika Mickiewicza nie była przedmiotem obrad Zarządu Towarzystwa. W uzupełnieniu tych oświadczeń Rada Zrzeszeń wyjaśniła, że uchwały zapadły zgodnie ze statutem, a umieszczenie podpisów pod protestem dokonane zostało prowomocnie. Równocześnie Rada Zrzeszeń ujawniła ciekawe metody redakcji „Słowa", która w osobie p. Józefa Mackiewicza interwenjowała w obu teatrach w sprawie wycofania podpisów z pod odezwy.

Jakkolwiek tekst wszystkich oświadczeń był zupełnie wyraźny, redakcja „Słowa" zechciała podać własną interpretację, zawierającą insynuacje pod adresem Rady Zrzeszeń. Dzisiejszy komunikat sprawę w zupełności wyjaśnia, stwierdzając całkowitą solidarność członków Rady w sprawie ankiety.

Podniesienie stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie w lokalu własnym przy ul Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych. w których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych wygłoszone następujące referaty:
wygłoszone zostaną następujące referaty:

1. Inż. H. Jensz, wiceprezydent m. Wilna dn. 14 maja omówi „Program inwestycyjny m. Wilna“. 2. Dyr. A. Zubelewicz dnia 18 maja omówi „Sprawę drogową i możliwości jej rozwiązania na Wileńszczyźnie“. 3. Inż. J. Glatman, dyr. elektrowni, dnia 22 maja poruszy sprawę „Zagadnienia gospodarki energitycznej na Wileńszczyźnie“. 4. Inż. W. Barański, dyr Izby Przemysłowo-Handlowej dnia 25 maja omówi „Leśnictwo i przemysł drzewny“. 5. Inż. Czerniewski i inż. Żemojtel, nacz. wydziału Roln. omówią „Program gospodarczy Rolnictwa Wileńszczyzny“ oraz „Sprawę meljoracji i reformy rolnej wsi Wileńszczyzny“. 6. Dzień 1 czerwca zostanie poświęcony omówieniu sprawy przemysłu rolnego i lniarstwa na Wileńszczyźnie. 7. Dnia 8 czerwca ogólna dyskusja i uchwalenie tez. Początek zebrań o godz. 19.30. Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

[]—[]

Budowa największego kanału ściekowego.

Na ul. I baterji rozpoczęta została już budowa największego w Wilnie kanału, który ma na celu odprowadzenie ścieków z terenu miasta. Kanał pobiegnie wzdłuż Wilji do ul. Podgórnej.

Przy robotach tych zatrudniono 120 bezrobotnych.

Morze — to płuca narodu

H U M O R

KALENDARZYK MAŁŻEŃSKI.

— Tak dalej być nie może! Przedwczoraj w nocy przyszedłeś wczoraj do domu, wczoraj w nocy przyszedłeś dzisiaj do domu — jeżeli dzisiaj wrócisz znowu jutro do domu, spotkasz się z dobrem przyjęciem. już ja ci to obiecuję!

(Le Rire)

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne. spec. żołądka i jelit
ul. **Zawalna 24,** tel. 14-25
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

COLOSSEUM | Dziś wielka **premjera!** — Wstrząsający dramat dziewczyny, którą świat odtrącił — **Zuzanna MARWOILE** — Reżyserji **Hac Frycz**

2 SIOSTRY

NA SCENIE nowy bogaty program: **ŚPIEW — TANIEC — AKTÓWKA.**
Udział biorą: **E. Tauberówna, W. Wańkowiczówna** i **Don-Valt** (duet taneczny), **Br. Borski, St. Janowski, Z. Winter** i in.

COLOSSEUM | **We wtorek** 15 maja o godz 8.45 — **TYLKO JEDEN KONCERT!**
Wielki mistrz skrzypiec **Bronisław HUBERMAN**
Bethowen — Bach — Szopen — Guberman — Sarasate. — Szczegóły w programach
Przedsprzedaż biletów „Filharmonja“, skład muzyczny (Wielka 8), w dniu koncertu — kasa sali od godz. 11-ej rano.

JUTRO! Wielka uczta dla melomanów! Słynny na cały świat fenomenalny śpiewak **Józef SZMIDT**
w największym przeboju doby obecnej produkcji **wiedeńskiej**

ŚWIAT NALEZY DO CIEBIE

Prasa zagraniczna pisze o kreacji **Szmidta**: „Jest to wielki artysta z Bożej łaski na miarę **Carusso i Kiepury**“. W KINIE **HELIOS**

HELIOS | **Ostatni dzień!** Światowy triumf **GRETY GARBO,** która jest olśniewającą wspanialszą i ciekawszą niż dotychczas w superprzeboju **KRÓLOWA KRYSTYNA** **Całe Wilno mówi** w zachwycie o tym największym filmie doby obecnej reżyserji **Roubena Mamouliana.** Śpieszcie ujrzeć! Ostatnie dni!

P A N | **Dziś początek o godz. 2-ej.**
Niezwykle się bawi publiczność na najweselszym filmie najpotężniejszej kreacji wszechświatowej sławy komika **EJDIE CANTORA** p. t. **PRECZ z KRYZYSEM**
Sukces uzupełnia **kolorowa rysunkowo-muzyczna groteska** p. t. **TRZY MAŁE ŚWINKI.**
Rzeczywiście warto obejrzeć. Sala dobrze ochładzana za pomocą nowocz. aparat. wentylacyjnej

---

CASINO | **Dziś początek o g. 2-ej. Z powodu wielk. powodz. jeszcze dziś**
Śpieszcie zobaczyć! Miljonowe arcydzieło reż **Turżańskiego** **POŻAR NAD WOŁGĄ**
Już w tych dniach dawnooczekiwany **LEGJON ŚMIERCI** z przepiękną Lorettą Yong

---

OGNISKO | **Dziś** gigantyczne arcydzieło produkcji polskiej p.t. **Dzieje grzechu**
w-g **Stefana Żeromskiego.** W rol. gł.: **Łubieńska, Samborski, Junosza-Stępowski** i inni.
NAD PROGRAM: **Najnowszy tygodnik Foxa.** Początek seansów o godz. 4—6—8—10

L U X | **Dziś!** Słynna na cały świat platynowa blondynka, ryw. Grety Garbo i Marleny Dietrich **Jean Harlow**
w wysoce pikantnym filmie **Żona z drugiej ręki** NAD PROGRAM: **Dodatki dźwiękowe.**

Wydział Powiatowy w Szczuczynie ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza rejonowego w Orli nad Niemnem. — Do stanowiska przywiązane są pobory: ryczałt 150 zł. miesięcznie i mieszkanie oraz wynagrodzenie za porady lekarskie od chorych w wysokości 1 zł., przyjmowanych w przychodni. — Wolna praktyka lekarska — dozwolona. Bliższe warunki do omówienia.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 maja 1934 roku. — Oferty należy kierować do Wydziału Powiatowego w Szczuczynie — wojew. Nowogródzkie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Dr. J. CZUSZKIEWICZ.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU“
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA



Karol Jankowski i Syn
Fabryka Sukna Bielsko
już otworzyła swój skład fabryczny
w Wilnie, ul. Mickiewicza 21

DO WYNAJĘCIA
3 m!esz*ania
z wygodami, na parterze, bardzo ciepłe, słoneczne, świeżo odnowione
1 — 4 pokojowe
2 — 2 „
1 — 1 „
Tartaki 19 (róg Ciasnej) m 4 tel. 3-52.

Buchalter-bilans.
władа jęz. niem. i ang. poszukuje odpowiedniej pracy Administracja „Kurjera Wil.“ Dla Daniela.

Potrzebna
panna do pracowni ubrań damskich, tylko zdolna i samodzielna Adres w admin. „Kurjera Wil.“

Poszukujemy
gdziekolwiek pewnej osoby jako kierownika(czki) sklepu, dochód ok. 300 zł. miesięcznie. Favorin-Export, Kassel, Deutschland

OBUWIE
wszelkiego rodzaju
gwarantowane, eleganckie, modne i tanie nabędziesz tylko w pracowni
Wincentego Puplałły
Wilno, Ostrobramska 25.



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób. — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm
Cena pudełka Zł. 1.50: podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skl. aptecznych.)

KONKURS NA PLAKAT.

Komitet Targów Północnych w Wilnie ogłasza konkurs na plakat na następujących warunkach:

1) Plakat ma mieć wymiar 70 x 100 cm. i ma być dostosowany do wykonania techniką litograficzną w 3 do 4 kolorach.

2) Plakat treścią swoją winien reklamować i podkreślać najogólniejszą ideę I-szych Ogólno-Polskich Targów Futrzarskich.

3) Tekst plakatu ma brzmieć I-sze Ogólno-polskie Targi Futrzarskie w Wilnie — 18. III. do 9. IX. 1934 r. (uwaga przed tekstem winno być pozostawione miejsce na ewentualne dodanie wzmianki w 5-ciu słowach o protektoracie.

4) Za najlepsze prace Komitet wyznacza 2 nagrody a mianowicie:

I nagroda zł. 500. — II nagroda zł. 300, przyczem prace nagrodzone stają się własnością Komitetu. — Ponadto Komitetowi przysługuje prawo ewentualnego kupna prac nienagrodzonych po cenie zł. 100 za plakat.

Komitet zastrzega sobie prawo przyznania tylko drugiej nagrody, względnie nieprzyznania żadnej.

5) Termin nadsyłania prac upływa dnia 27 maja 1934 r. włącznie.

6) Prace należy nadsyłać pod adresem:

Komitet Targów Północnych, Wilno Mickiewicza 32, w zaklejonem opakowaniu, w kartonach (nie rulonach), z napisem: „Konkurs na plakat I-szych Ogólno-Polskich Targów Futrzarskich w Wilnie“ i opatrzone godłem, wraz z zapieczętowaną kopertą z temże godłem nazewnątrz, mieszczącą wewnątrz imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

7) Sąd Konkursowy zostanie powołany przez Prezydjum Komitetu Targów Północnych. — Wszelkich informacyj udziela między godz. 13 a 14 Dyrekcja Targów Północnych w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pokój Nr. 9.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 m. 1 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1934 r. o godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ludwika Chomińskiego i składających się z maszyny do pisania f. „Mercedes‘, maszyny do szycia używanej f. „Singer“ ręcznej, różnych mebli. 17 tomów encyklopedji niemieckiej Brockhaus Konwersations lexikon, 16 tomów słownika geograficznego ziem polskich i 4 obrazów olejnych oszacowanych na łączną sumę zł. 2110 (dwa tysiące sto dziesięć zł.) na zaspokojenie wierzytelności Komunalnej Kasy Oszczedności m. Wilna.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 28 kwietnia 1934 r.

Komornik ST. WOJCIECHOWSKI.

Apteka Świętojańska
Władysława Narbutta
Kupuje zioła lecznicze dla potrzeb apteki, daje wszelkie wskazówki ich zbierania, suszenia i uprawy
Wilno, ul. Ś-to Jańska Nr. 2.

MEBLE MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE FIRMA MEBLI
Dom Handl. **M. WILENKIN i S-ka** egz. od 1843 r.
WILNO, WIELKA 21 (poprzed. Tatarska 20)
poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze
tanio i solidnie

DOKTÓR
Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i niemoc płciowa
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60.
Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8.

DOKTÓR
D. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od godz. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—6 wiecz.
ul. Wileńska 28, tel. 2-77

Lekarz-Dentysta
L. ASS
przeprowadził się na ul. **Zamkową 16—4**
Przyjm. od 10—1 i 3—6

Dr. J. Bernsztejn
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9—1 i 4—8

Dr. Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4.
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8.

DOKTÓR
Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Ul. Wielka Nr. 21,
telefon 9-21, od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—17 (róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyniec, Tomasza Zana.
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
przeprowadziła się na
ul. J. Jasińskiego 5—20
(obok Sadu).

Pielęgniarka
wykwalifikowana z dobremi świadectwami. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ulica Szkaplerna 35 m. 18.

Ziemianie!
Administracji lub dzierżawy administracyjnej większego majątku poszukuje Wielkopolanin i długoletni samodzielny administrator majątku w Poznańskiem z odpowiedn. kwalifikacjami. Oferty zgłaszać: Marjan Waligóra, mj. Witkowo, p. Wronowy, k. Strzelna, Poznańskie.

Nauczycielka francuskiego
udziela lekcji. Za niskie wynagrodzenie, wyjedzie latem na wieś. Oferty składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 187.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis